

Zbliżają się żniwa

Meldunki z kraju

Oto kolejne meldunki o rozpoczęciu „małych żniw”. Do zbioru roślin oleistych rzepaku i rzepiku przystąpili rolnicy Lubelszczyzny. W pow. Chełm Lubelski skoszone już ponad 300 ha rzepiku. Do przyjęcia rzepakowego ziarna są już przygotowane magazyny GS-ów oraz suszarnie cukrowni Lublin i Rejowiec.

W woj. krakowskim rzepak szybko dojrzewa. Dobry jest tu stan pszenicy, gorszy nieco — żyta, które źle zniosło zimę.

Fala deszczów jaka w ostatnich dniach przeszła nad terenem woj. koszalińskiego bardzo pomogła uprawom. Po deszczu jest ciepło toteż żniwa będą tu wcześniejsze niż w ubiegłych latach.

O żniwach myśli też handel wiejski. W składnicach maszyn i magazynach GS uzupełnia się zapasy, ustala się z poszczególnymi odbiorcami — zwłaszcza z kółkami rolniczymi — zamówienia i terminy odbioru artykułów potrzebnych do prac żniwnych.

Znacznie więcej maszyn żniwnych niż przed rokiem kupują rolnicy indywidualni. Wielokrotnie wyższa jest np. sprzedaż snopowiązałek konnych i kosiarek. Nie znajdują natomiast wielu nabywców

żniwiarkę konną — gminne spółdzielnie mają ich w zapasie 5,5 tys. sztuk.

Światowy Kongres Kobiet rozpoczął obrady

W kremłowskim Pałacu Zjazdów rozpoczęły się w poniedziałek obrady Światowego Kongresu Kobiet, w którym uczestniczy około 2000 delegatek, gości i obserwatorów ze 119 krajów.

Otwarcia obrad dokonała wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Nina Popowa.

Przed rozpoczęciem obrad delegatki owacyjnie powitały sukces radzieckich kosmonau-

tów Tierieszkowej i Bykowskiego.

Otwierając Kongres Nina Popowa oświadczyła m. in.: Żyjemy w epoce gdy marzenie wielu pokoleń o trwałym pokoju, o świecie bez wojen, może stać się rzeczywistością. W zapobieganiu wojnie szczególnie wielką rolę powinny odegrać kobiety, które stanowią przeszło połowę całej ludzkości.

Popowa określiła jako wybitny sukces nauki lot radzieckich kosmonautów — Walentyny Tierieszkowej i Walerego Bykowskiego. „Z sukcesu Wali dumne są wszystkie kobiety na kuli ziemskiej”.

Po tych słowach wszystkie uczestniczki obrad podniosły się z miejsc, owacyjnie witając radzieckich kosmonautów, którzy podeszli do prezydium, gdzie objęły i ucałowały ich Eugenie Cotton i inne czołowe działaczki ruchu kobiecego. Podczas wręczenia Tierieszkowej — uczestniczce Kongresu — podarunków od licznych delegacji na Kongres sala długo skandowała: Wa-la, Wa-la!

Następnie uczestniczki obrad wybrały ponad 140-osobowe prezydium. Jako jedynego mężczyznę zaproszono do prezydium Walerego Bykowskiego.

Po powitaniu Kongresu przez burmistrza Moskwy przewodniczącą SDFK Eugenie Cotton wygłosiła referat pt. „Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet w walce o pokój, niepodległość narodów, prawa kobiet i szczęście dzieci”. Podkreśliła ona, że obecny Kongres ma z dotychczasowych najbardziej reprezentatywny charakter.

Eugenie Cotton oświadczyła, że „kobiety pragną wnieść swój wkład do postępu ludzkości” i przy oklaskach sali

Wielki festyn nad Rusałką

Kilkadziesiąt tysięcy poznańskich przetrwało się w ciągu niedzieli przez tereny wokół Rusałki. Od wczesnych godzin rannych do drugiej po północy odbywały się tam imprezy z okazji 15-lecia „Gazety Poznańskiej”. Na naszym zdjęciu jeden z bardzo licznych zespołów, które tam wystąpiły — zespół „Wielkopolska”. Impresje z tej ciekawej imprezy zamieszczamy na stronie 4. Na stronie 2 wyniki losowania Wielkiej Loterii.

Fot. — K. Przychodzki



WIELKOPOLSKI

Rok XIX AB Poznań Cena 50 gr
wtorek, 25 czerwca 1963 Nr 149 (6028)

Szczęśliwi zwycięzcy



W niedzielę dyrekcja kolejowej ekspozycji Niemieckiej Republiki Demokratycznej na XXXII MTP podejmowała w swoim pawilonie szczęśliwych zwycięzców 7 pierwszych nagród w konkursie organizowanym wspólnie z naszą redakcją. Wszyscy byli bardzo zadowoleni z otrzymanych nagród. Zapewnili, że w następnym roku wezmą również udział w tradycyjnym już konkursie targowym. Przyznali, że mieli dużo szczęścia wśród 12 tys. uczestników.

Fot. K. Przychodzki

Depesze do Pawła VI

Z okazji wyboru papieża Pawła VI Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował następujący telegram gratulacyjny: Proszę przyjąć z okazji wyboru na wysoką godność papieża, najlepsze gratulacje i życzenia owocnej działalności na rzecz pokoju i pokojowego współżycia między wszystkimi narodami.

Jak donosi agencja TASS, premier radziecki Nikita Chruszczow przesłał papieżowi Pawłowi VI gratulacje z okazji objęcia stanowiska zwierzchnika kościoła katolickiego. Premier Chruszczow życzy papieżowi Pawłowi VI sukcesu w działalności na rzecz pokoju i współpracy między narodami, czemu — jak stwierdza — poświęcił niemało wysiłków zmarły papież Jan XXIII.

PAP

Dzisiaj sesje WRN i RN m. Poznania

Dzisiaj w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego w Poznaniu przy ul. Niezłomnych odbędzie się XII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona zagospodarowaniu i perspektywom rozwojowym wschodniego rejonu Wielkopolski. Początek obrad o godz. 10.

Równocześnie toczyć się będą obrady XXII sesji Rady Narodowej m. Poznania na temat aktywizacji rolniczych terenów miejskich oraz zaopatrzenia miasta w warzywa i owoce. Początek obrad dzisiaj o godz. 10 w sali posiedzeń Pałacu Kultury w Poznaniu przy ul. Armii Czerwonej 80/82.

Posiedzenie klubu poselskiego PZPR

28 bm. (piątek) o godz. 10.30 w gmachu KC PZPR odbędzie się posiedzenie Klubu Poselskiego PZPR. (PAP)

Protest radzieckiego Komitetu Obróńców Pokoju

W opublikowanym w Moskwie oświadczeniu Radziecki Komitet Obróńców Pokoju domaga się położenia kresu rozprawom nad irackimi obróńcami pokoju i patriotami oraz zaprzestania działań wojсковych przeciwko Kurdom i przyznania im praw demokratycznych przewidzianych w konstytucji Iraku.

Komitet zwrócił się z prośbą do Rady Bezpieczeństwa ONZ o podjęcie szybkich i zdecydowanych kroków w celu położenia kresu zbrodniom popełnianym w Iraku. (PAP)

Podpisana umowa polsko-włoska

W Warszawie podpisana została 21 bm. umowa między Polską a Włochami o współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii jądrowej.

Dzisiaj w TV spotkanie z kosmonautami

Telewizja Polska zawiadamia, iż we wtorek 25 bm o godz. 17 przeprowadzi z Moskwą transmisję z konferencji prasowej z radzieckimi kosmonautami — Walentyną Tierieszkową i Walerym Bykowskim. (PAP)

570 tys. absolwentów szkół podstawowych kończy naukę

Około 570 tys. absolwentów klas 7-ych szkół podstawowych kończy zajęcia lekcyjne.

Narada w Prezydium URM

Ostatnio odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów — Zenona Nowaka narada sekretarzy i kierowników wydziałów organizacyjno-prawnych prezydium WRN. Tematem obrad była realizacja postanowień XIII plenum KC PZPR w sprawie decentralizacji systemu zarządzania i umocnienia roli gromadzkich rad narodowych. (PAP)

Lipiec — ciepły i pogodny

Po bardzo sprzyjającej dla rolnictwa pogodzie w maju i czerwcu również lipiec zapowiada się korzystnie. Synoptycy PIHM spodziewają się temperatury normalnej dla tego miesiąca z opadami nieco poniżej normy. Ta zapowiedź ucieszy zarówno mieszkańców wsi jak i miast. Ci ostatni bowiem wyruszają w lipcu na urlopy.

W I dekadzie mogą wystąpić dość duże wahania temperatury w granicach 18 do 28 stopni, w dzień i od 10—18 stopni nocą. Jednakże większość dni spodziewana jest bez opadów.

W drugiej dekadzie lipca, a więc w okresie kiedy prace żniwne w większości rejonów kraju będą już w pełni, synoptycy PIHM zapowiadają ciepłą pogodę z temperaturą do około 30 stopni dniami i około 16 stopni nocą. (PAP)

Nowy instytut w Poznaniu

Poznańska nauka wzbogaciła się o nową cenną placówkę. Jest nią Instytut Biologii Stosowanej, który wczoraj zainaugurował swoją działalność. W pierwszym posiedzeniu Rady Naukowej nowego instytutu wziął udział wiceminister szkół wyższych — prof. dr Włodzimierz Michałowicz oraz goście, z kilku uczelni rolniczych.

Powstanie pierwszego w kraju Instytutu Biologii Sto-

sowanej przy Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu, ma duże znaczenie dla dalszego, prawidłowego rozwoju tej nauki w uczelniach rolniczych. Rozrzucone po kilku wydziałach katedry biologiczne nie miały dotychczas większych możliwości zespołowego działania. Dzięki nowemu instytutowi młodzi naukowcy-biolodzy pracujący w WSR-ze będą mogli zdobywać tytuły doktorów i docentów bez konieczności kierowania się w tym celu do uniwersytetów. Równie ważnym zadaniem stojącym przed Instytutem jest zbliżenie biologii do potrzeb praktyki rolniczej.

Nowo powstały Instytut Biologii Stosowanej obejmie 19 katedr poznańskiej WSR. Skupi on łącznie 132 osoby, w tym 22 samodzielnych pracowników nauki. Dyrektorem Instytutu mianowano prof. dr Stefana Barbackiego, a funkcję przewodniczącego Rady Naukowej objął prorektor WSR — prof. dr Jan Wojciechowski. (mi)

Brak papieru w Brazylii

Również Brazylija odczuwa coraz większy brak papieru. Mimo stałej rozbudowy fabryk celulozy, Brazylija musi nadal importować duże ilości papieru, co przy wyższych cenach na rynkach światowych powoduje poważne trudności finansowe dla prasowych i książkowych domów wydawniczych.

Rozmowy Kennedy'ego w Bonn

Drugi dzień pobytu prezydenta USA w Niemczech zachodnich już od wczesnych godzin rannych wypełniły rozmowy polityczne, określane jako „rozmowy robocze”.

Krótko przed godz. 10 rozpoczęły się w Palais Schaumburg rozmowy w cztery osoby między prezydentem Kennedy'ym, a kanclerzem NRF — Adenauerem.

Przypuszcza się, że głównym tematem rozmów Kennedy'ego z Adenauerem, były: sytuacja w NATO, w tym również plany przyszłej strategii wojskowej, problemy Niemiec i zachodniego Berlina, stosunki między Wschodem i Zachodem oraz sprawa „integracji europejskiej”.

Politycy zachodni Niemiec pragną przekonać Kennedy'ego, że Niemcy zachodnie są niezłomnym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych — pisze londyński dziennik „Daily Express” w związku z wizytą prezydenta USA w NRF.

Oczywiście — dodaje dziennik — NRF trwać będzie na tym stanowisku jedynie dopóty, dopóki będzie to dla niej wygodne. Obecnie Niemcy zachodnie nie mają broni nuklearnej i, jeśli chodzi o tzw. „siłę odstraszającą”, są całkowicie zależne od Stanów Zjednoczonych. Lecz jeśli broń tę wreszcie zdobędą, ich uniezależnienie wobec USA może szybko ulec zmianie. Aby tego uniknąć, „nie wolno dzielić się z Niemcami zachodnimi bombami wodoro-owymi — konkluduje „Daily Express”.

Dalsze demonstracje antyrasistowskie w USA

W niedzielę w wielu miastach amerykańskich odbyły się nowe demonstracje przeciwko dyskryminacji rasowej.

W Detroit, ponad 100 tysięcy dzieci, kobiet i mężczyzn, w tym większość Murzynów, wzięło udział w wielkiej demonstracji przeciwko segregacji rasowej. Uczestnicy demonstracji przemarszerowali głównymi ulicami miasta. Na czele uczestników „marszu wolności” kroczył przywódca ludności murzyńskiej, pastor Martin Luther King.

Marsz zorganizowany został z okazji XX rocznicy zamieszek na tle rasowym w Detroit, w którym poniosły śmierć 34 osoby, a 700 zostało rannych.

Policja aresztowała 68 Murzynów, którzy wzięli udział w demonstracji przeciwko wprowadzeniu barier rasowych na plaży w mieście Biloxi (stan Mississippi).

Plaża w miejscowości Biloxi, rozciągająca się na długość 27 mil, uważana jest przez rząd federalny za publiczną — gdyż wydał on na przywrócenie jej do normalnego stanu po przejściu huraganu w 1948 roku, 1.133.000 dolarów. Rastowskie władze Mississippi twierdzą natomiast, iż jest to plaża prywatna i dlatego może być zamknięta dla „niepożądanych”.

W niedzielę w Los Angeles aresztowano 80 członków kongresu ludności rasowej, którzy zorganizowali akcję przeciwko dyskryminacji Murzynów. (PAP)

Incydent na granicy adencko-jemeńskiej

Jak podaje agencja Reuters, 23 czerwca miał miejsce zbrojny incydent między oddziałem wojsk brytyjskich z protektoratu Aden a jemeńskimi wojownikami plemiennymi. W wyniku starcia, 4 brytyjskich żołnierzy zostało zabitych, a 21 — w tym 4 kobiety — dostało się do niewoli. Według ostatnich wiadomości, Jemenci uwolnili 4, wzięte do niewoli kobiety.

Wydarzenia na granicy adencko-jemeńskiej skłoniły prezydenta Jemenu, Sallala, do skrócenia pobytu w Kairze i powrotu do Sany. O wadze, jaką przywiązuje się w ZRA do incydentu, świadczy nagły wyjazd naczelnego dowódcy sił zbrojnych ZRA, marszałka Amara, do Sany w celu „przestudiowania na miejscu kroków, które należy podjąć”.

PAP

Francja wycofuje flotę z NATO

Z ubolewaniem przyjęło w oficjalnych kołach Waszyngtonu wycofanie przez Francję floty atlantyckiej spod dowództwa Paktu Atlantyckiego. Po wycofaniu z NATO w 1959 roku, floty śródziemnomorskiej, po odrzuceniu przez prezydenta de Gaulle'a koncepcji wielostronnych sił jądrowych tego paktu — był to kolejny krok na drodze oddalania się Francji od atlantyckiej wspólnoty. Niemniej wywołał on zaskoczenie tam wszędzie, gdzie ludzono się, że „czas zagoi rany” i że sprzeczności w NATO uda się załagodzić.

Oslabienie jedności i spójności Paktu Atlantyckiego, czego świadkami jesteśmy w wyniku postawy Francji, ma jednak inny również aspekt. Prezydent de Gaulle na osi Paryż — Bonn buduje plany przywrócenia Francji przodującej roli w zachodniej Europie. W tej chwili proces ratyfikacji francusko-niemieckiego traktatu o współpracy jest niemal zakończony. A jak wiadomo, traktat ten będzie miał poważne konsekwencje w dziedzinie współpracy wojskowej.

Jednak wycofując się z różnych przedsięwzięć Paktu Atlantyckiego, Francja pozostawia tam próżnię, którą w coraz większym stopniu wypełnia NRF. Jest to widoczne zwłaszcza w związku z tworzeniem wielostronnych sił atomowych NATO, w których Niemcy zachodnie zająć mają miejsce równorzędnego z Anglią partnera USA. Równocześnie ludz się, że w dwustronnym sojuszu z NRF zwyciężą francuskie koncepcje — prezydent de Gaulle zdaje się nie widzieć, iż partner zza Renu fraktuje o Bonn — Paryż jedynie jako atut w przetargach z USA o coraz większe ustępstwa wobec niemieckich kół militarystycznych.

Prasa zachodnia zwraca uwagę na brak konsekwencji w stanowisku rządu francuskiego w tej sprawie. Dotyczy to zwłaszcza atomowych aspiracji zachodniemieckiego partnera, które prędzej czy później muszą być zaspokojone bądź to w ramach atlantyckich sił nuklearnych, bądź to poprzez sojusz z atomową Francją.

Droga do przywrócenia Francji roli przodującego mocarstwa nie prowadzi poprzez wątpliwe sojusze i niewielkie znaczące gesty — utrzymują przedstawiciele opozycji lewicowej w tym kraju. Polityka, która z jednej strony uniezależnia ma Paryż od Waszyngtonu, z drugiej strony uzależnia go od Bonn. Równocześnie polityka ta ma inne jeszcze, ujemne strony: zbrojenia atomowe Francji sprzeczne są dzisiaj z wysiłkami, podejmowanymi w celu położenia kresu zbrojeniom jądrowym i doświadczeniom z bronią jądrową w ogóle.

Z. ART.

Dynamiczny rozwój współpracy między Polską i NRD

Wywiad wicepremiera Eugeniusza Szyra

W związku z zakończonymi niedawno obradami IV sesji Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej między Polską a NRD, wicepremier Eugeniusz Szyr w wypowiedzi udzielonej redakcji PAP podkreślił, że Komitet główną uwagę zwrócił na sprawnym i terminowym wykonaniu już skonkretyzowanych wspólnych przedsięwzięć. Należy oczekiwać, że obroty w bież. roku będą wyższe o około 25 proc. od ustaleń zawartych w umowie wieloletniej a o 17 proc. wyższe w stosunku do ub. roku.

Wszystkie ustalenia w zakresie specjalizacji i koordynacji produkcji stanowią zalety skromny początek dynamicznego procesu. Konieczne są obecnie prace unifikacyjne, a także ścisła współpraca i powoływanie wspólnych ośrodków projektowo-konstrukcyjnych po to, by uzyskać dalszy korzystny dla obu stron, wzrost obrotów handlowych i obniżenie kosztów wytwarzania poszczególnych wyrobów.

Na obecnym etapie należy skupić uwagę przede wszystkim na usprawnianiu form organizacyjnych i metod współdziałania. Przewodniczący obu sekcji Komitetu będą zatwierdzać na bieżąco wnioski przy-

gotowane przez komisje i zespoły robocze. Uzgodniono również zasadę bezpośredniej współpracy resortów centralnych, urzędów i instytucji.

Mówiąc o rozległym zasięgu spraw będących w toku opracowywania, wicepremier Szyr wymienił przykładowo współpracę w dziedzinie produkcji: kotłów parowych o dużej wydajności, silników okrętowych, silników Diesla do maszyn budowlanych, agregatów energetycznych, samochodów ciężarowych o nośności 5 ton itp.

Duży postęp uzyskano w dziedzinie podziału produkcji, kooperacji i wzajemnych dostaw wyposażenia okrętowego, a także specjalnego wyposażenia dla elektroniki. W dziedzinie maszyn elektrycznych prądu zmiennego podjęto prace trójsłonne z udziałem Polski, NRD i Czechosłowacji.

Poważną przeszkodę zwłaszcza w przemyśle maszynowym stanowią odmienne systemy normalizacji w obu krajach oraz zbyt powolny postęp normalizacji w skali RWPG w ogóle.

Jak wiele zależy od inicjatywy członków komisji oraz od aktywności resortów i zjednoczeń świadczą pozytywne przykłady współpracy w zakresie przemysłu lekkiego. Każde spotkanie przynosi dodatkowe transakcje. Na przykład uslu-

gowy przerób tkanin bawełnianych na rzecz NRD osiągnął w latach 1962/1963 około 33 mln. m², przerobiono również około 1500 ton przędzy dywanowej. Uzgodniono także częściowe wykorzystanie zdolności produkcyjnej NRD na rzecz Polski w zakresie przemysłu odzieżowego i sztucznej skóry.

Zdaniem wicepremiera Szyra, dobre wyniki uzyskano również w dziedzinie komunikacji lotniczej i żegluga morskiej a także w zakresie współdziałania ekonomicznego między rejonami przygranicznymi.

W zakończeniu wicepremier Szyr podkreślił rozległe perspektywy rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a NRD i wskazał, że rozwijająca się współpraca między obu krajami jest ściśle powiązana z pracami i zaleceniami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. (PAP)

Pismo powitalne N. Chruszczowa

W piśmie powitalnym do Światowego Kongresu Kobiet Nikita Chruszczow podkreślił, że „walka przeciwko groźbie wojny nuklearnej stała się najważniejszym bodźcem dla jeszcze większego międzynarodowego zespolenia kobiet”.

Prochy tych, którzy zgineli, wołają do serc żywych, wzywając ich do jak najbardziej zdecydowanej walki dla zagrozenia drogi wojnie światowej — czytamy m. in. w piśmie premiera ZSRR. Ta walka narodów będzie tym pomniejsza i skuteczniejsza, im bardziej aktywny i zespólny będzie ruch kobiet.

Po wskazaniu na przygotowania wojenne ze strony kół agresywnych, którym przewodzi siły imperialistyczne USA szef rządu ZSRR wyraża nadzieję, iż Światowy Kongres Kobiet doprowadzi do nowych, bardziej stanowczych niż dotychczas posunięć w walce o pokój.

Chruszczow zapewnił uczestniczki Kongresu, iż rząd radziecki będzie nadal prowadził politykę utrwalania w stosunkach międzynarodowych zasad pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych. Związek Radziecki nie przestanie również zabiegać o jak najszybsze urezeczywistnienie deklaracji niepodległości krajów i narodów kolonialnych.

Ludzie radzieccy ze zrozumieniem i sympatią odnoszą się do walki kobiet wielu krajów o pełne równouprawnienie w społeczeństwie i w rodzinie, o ostateczne rozwiązanie nieodwecznej „kwestii kobie-

Artyści francuscy o locie Tierieszkowej

Prasa paryska przynosi dalsze wypowiedzi aktorów francuskich o locie Walentyny Tierieszkowej.

MAURICE CHEVALIER: Jestem, jak i wszyscy, pełen podziwu i uznania dla tej młodej osoby, a poza tym mam jeszcze osobisty powód do zadowolenia. Dzięki niej bowiem na nowo stanie się modna moja przebojowa ongiś piosenka: „Valentine, Valentine”. Cały świat będzie teraz to śpiewał. Trudno o lepszą okazję!

MYLENE DEMONGEOT: Wydaje mi się to rzeczą wprost fantastyczną! Dotychczas wierzyłam, że tylko mężczyzna może być aż tak odważny, ale że znajdzie się kobieta — młoda dziewczyna — zdolna do takiego wyczynu, nie przychodziło mi nawet do głowy.

BERNADETTE LAPONT: Bravo Walentyno! Uważam za zupełnie fałszywe twierdzenie, że taki wyczyn, jak lot w Kosmos pozbawia kobietę jej wdzięku czy też może oderwać od jej obowiązków rodzinnych. Według mnie dziewczyna tak jak Tierieszkowa, teraz dopiero stała się nieodpartą powabną i interesującą!

MATHE ALTERY: Jak wielką trzeba mieć zdolność do poświęceń się dla dobra postępu, dla dobra swego kraju, aby odważyć się na pogrążenie w tak absolutnej i bezgranicznej samotności! (PAP)

Światowy Kongres Kobiet

Dokończenie ze str. 1

waż wojna nuklearna stanowiłaby katastrofę.

Jako godny uwagi fakt wymieniła ona encyklikę zmarłego papieża Jana XXIII przemawiającą „językiem obrońców pokoju”.

Eugenia Cotton z zadowoleniem stwierdziła, że ZSRR i USA postanowiły szukać dróg zawarcia układu o całkowitym zakazie doświadczeń nuklearnych. Równocześnie przez wodniczącą SDFK wyrażała zaniepokojenie w związku z napięciem utrzymującym się na wielu obszarach globu ziemskiego, „zwłaszcza na Środkowym Wschodzie, w Laosie, w Europie, gdzie nadal nie rozwiązany jest problem Berlina zachodniego i traktatu pokojowego z Niemcami”.

Mówiąc o działalności federacji w ciągu 5 lat, jakie upłynęły od Kongresu w Wiedniu, Cotton podkreśliła, że SDFK nadal będzie dążyć do zespolenia kobiet w akcji na rzecz utrwalenia pokoju oraz w obronie swobód i praw dla kobiet. Za swe najważniejsze zadanie Federacja uważa udzie-

lanie pomocy kobietom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej walczącym o wyzwolenie swych narodów.

Naczelny obowiązkiem kobiet jest walka o całkowite i powszechne rozbrojenie. W ciągu 25 lat — powiedziała Cotton — w wyniku rozbrojenia kraje otrzymałyby 3.000 miliardów dolarów, a więc tyle ile wynosi łączna wartość wszystkich bogactw, jakie na gromadziła ludzkość w ciągu tysiąclecia.

Mówiąc o walce kobiet o równouprawnienie Cotton oświadczyła, że sukces Walentyny Tierieszkowej umacnia w kobietach przekonanie, że kobiety mogą twórczo uczestniczyć we wszystkich dziedzinach życia.

Uczestniczki Kongresu wysłuchały z uwagą pisma powitalnego Nikity Chruszczowa. (Streszczenie pisma podajeśmy oddzielnie).

Obrady Kongresu trwają. PAP

Ostateczna ratyfikacja

W nocy z czwartku na piątek, senat francuski 163 głosami przeciw 69 głosom komunistów i socjalistów ratyfikował traktat łączący od 22 stycznia br. Francję z Niemcami boiskimi. Traktat wszedł w ten sposób w życie z dniem 21 czerwca.

Debata była nader ożywiona, chwilami burzliwa, choć wynik jej był z góry przesądzony. Podobnie jak w Zgromadzeniu Narodowym, przedstawiciele radykałów i MRP, mimo opozycji wobec rządu, głosowali za ratyfikacją. Jasne stanowisko przeciw traktatowi elizejskiemu, jako niebezpiecznemu dla pokoju i bezpieczeństwa narodów zajęli jedynie komuniści. (PAP)

Proadenerowska wypowiedź Ben Guriona

Były premier Izraela, Ben Gurion, który ustąpił ze stanowiska z powodu oporu, jaki wywołała w kraju jego, proadenerowska polityka, oświadczył, że Niemcy zachodnie są „państwem demokratycznym”, którego rząd... uznaj winę Niemiec wobec narodu żydowskiego.

Zdaniem Ben Guriona, jeśli prezydent de Gaulle mógł tak dalece „przebaczyć i puścić w niepamięć to, co było i zawrzeć sojusz z Niemcami, Izrael może zaufać opinii tego, wielkiego francuskiego męża stanu. (PAP)

Główne wygrane loterii „Gazety Poznańskiej”

W losowaniu głównych nagród Wielkiej Loterii „GAZETY”, posiadacze zamieszczonych poniżej losów, wygrali następujące nagrody:

1 nagroda — samochód marki „Skoda-Octavia” padł na numer 095545.

5 motocykli wygrali posiadacze losów: 215765, 143905, 385538, 048352, 265223.

2 telewizory padły na numery: 327145 i 064331.

Następne nagrody, to pralki. Otrzymują je Czytelnicy, posiadający losy: 250634, 346486, 140581, 044769, 262479.

Aparaty radiowe wygrali losy: 332418, 343556, 270494, 279461, 166018, 091369, 207810, 122309, 098661, 324775.

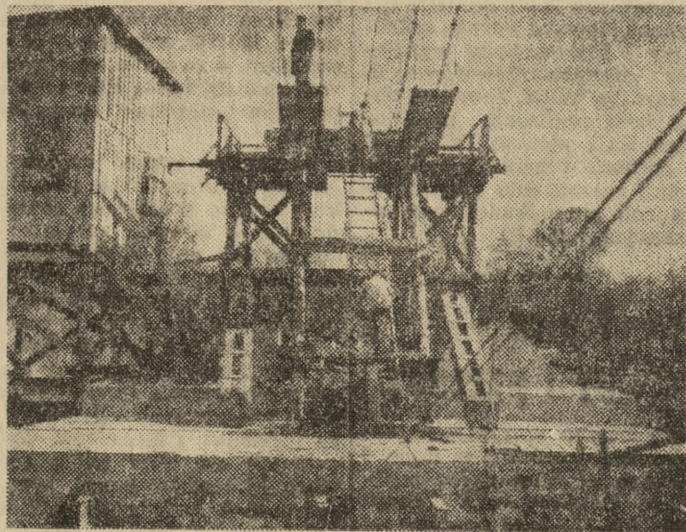
Dalsze nagrody, rowery, padły na numery: 152639, 104968, 225854, 337018, 085849, 121516, 161206, 222151, 339827, 159860, 353752, 361633, 020094, 227023, 108447, 211394, 347909, 108164, 003426, 045432, 267631, 051118, 129557, 280782, 022883, 363534, 257163, 217174, 307581, 366449.

Wreszcie zegarki wygrywało posiadacze losów: 126939, 068097, 304268, 214266, 058236, 339310, 063800, 003948, 347439, 027615, 029932, 087917, 237103, 027313, 313729, 066790, 257003, 020683, 300735, 070844.

Nagrody odbierać można od dn. 25 czerwca w gmachu Redakcji przy ul. Grunwaldzkiej 19, pok. 21.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-4



Dla ropociągu „Przyjaźń”

Obecnie trwają intensywne prace na przyczółkach mostowych. Wkrótce przystąpi się do układania lin stalowych, które będą podtrzymywać kratownice, na której ułożone zostaną nitki ropociągu. Na zdjęciu: jeden z przyczółków mostu.

CAF — fot. Czarnogórski

Ratując Abu Simbel...

W celach propagandowo-dochodowych czynności zajmujące się w Egipcie problemem ratowania słynnych faraonów zabytków nubijskich, skalnych świątyń i Abu Simbel w górnym Egipcie zaprosiły do ZRA grupę pięknych dziewcząt — 16 aktualnych „mieszkniczek” z różnych krajów. Piękne dziewczęta wystąpiły w czasie programu „Teatr Balcon” w Kairze, a ponadto nakreśliły niektóre sceny filmu mającego ukazywać turystyczne uroki Abu Simbel.

Jak wiadomo, zapadła już decyzja pociągnięcia świątyń i przeniesienia ich na wyższe położone miejsca nad brzegiem przyszłego ogromnego jeziora, jakie powstanie po spiętrzeniu wód Nilu Tam Asuańska.

Dla nakręcenia zdjęć grupa ślicznotek pofrunęła samolotem do Asuanu, by tam przesłać się „wodołot” pływający 300 km w górę rzeki. Pech chciał jednak, że w czasie podróży łódź dwukrotnie pod wodną skałę (to tej porze przed wylewem stan Nilu jest niski), a drugi raz ugrzęzła na mieliźnie na 15 godzin. Najbardziej niebezpiecznym okazało się, że nie została pozbawiona przez krokodyla, żażywały kąpiele w stoczach więcej niż skąpych. (PAP)

Zawieszona w cienkiej linie butelka nakreśla w powietrzu szeroki łuk i uderza o burzę statku. Odłamki szkła rozpryskują się, migocząc w słońcu. Trąby orkiestry piosną stado mew unoszących się w powietrzu z przenikliwym krzykiem. Głośne „hurra” odprowadza potężny kadłub statku z pochylonej na wody kanału. Potężna śruba okrętowa „orze” już wodę...

Pochwała bandery i ... kasy

W statystyce krajowego przemysłu ciężkiego nasze stocznie zajmują czwarte miejsce w wielkości i wartości produkcji. Zaraz po motoryzacyjnym, maszynowym, cięgiennym i narzędzi rolniczych. W światowych rocznikach okrętownictwa: w pierwszej dziesiątce. Obok takich potentatów jak: USA, W. Brytania, Japonia, NRF. Jeśli zaś chodzi o wymianę handlową z zagranicą, są jednym z głównych dostawców dewiz dla naszej gospodarki narodowej.

Gdybyśmy jednego dnia spróbowali zgromadzić wszystkie wybudowane w naszych

W królestwie stoczniowej stępki

stocznich statki, nie starczyłoby dla nich miejsca w portach Bałtyku. Byłaby to poza tym wielka rewia typów i rodzajów statków, od trawlerów i lugotrawlerów rybackich po ciężarowce, a na wielkich dziewiętnastotysięcznikach kończąc.

Nasi kontrahenci, a znajdując się wśród nich armatorzy zarówno państw, które stawiają dopiero pierwsze kroki w gospodarce morskiej jak i wielkowi „władcy” mórz i oceanów, chwala sobie dzieła rąk naszych stoczników nie tylko za terminowość i rzetelność realizacji zamówień, ale i za tzw. pomysłu techniczny, statki budowane w naszych stocznich znajdują się w czołowej standardu światowego.

Automatyczna załoga?

Idealem naszych konstruktorów, ekonomistów i budowniczych byłby statek budowany systemem blokowym, czyli

z gotowych elementów, znacznie lżejszych od przyjętego dziś średniego ciężaru, napędzanych tanim paliwem, a kierowane i sterowane przez zespół urządzeń automatycznych, redukujących do minimum załogę statku, zwiększając jego pojemność na rzecz przewożonych ładunków.

Taki jest ideał. A co się robi, by nabrał on bardziej realnych kształtów?

Już wkrótce w nowym ośrodku kadłubowym Stoczni Gdynskiej, wyposażonym w suchy dok przystosowany do budowy — uważajcie! — sześć dziesięciopięciotysięczników — budować się będzie statki z gotowych bloków o ciężarze do 500 ton! Ten nowy system budowy statków pozwoli na skrócenie cyklu produkcji o około 2 miesiące, to jest prawie o jedną piątą.

Biura konstrukcyjne i warsztaty doświadczalne prowadzą intensywne prace nad automatyzacją siłowni okrętowych i zdalnego sterowania mechanizmami. Zaawansowane są również prace nad stosowaniem napędów spalinowo-elektrycznych. Urządzenia pokładowe otrzymają w przyszłości najnowszy rodzaj napędów hydraulicznych. W ten sposób droga do ideału statku-automatu stanie otwartą.

Od Bałtyku po Olsz...

...siedzą królestwo stępki stoczniowej. Na potrzeby naszego okrętownictwa pracują dziś setki zakładów w całym kraju. Silniki okrętowe, windy pokładowe, żurawie okrętowe — produkowane są w głębi kraju przez ludzi, których kontakt z morzem ogranicza się czasami do wspomnień urlopowych.

W Bydgoskim, Poznańskim, Kozalińskim — rośnie potężne zaplecze przemysłu okrętowego. Rozwijają się również kooperujące ze stoczniami fabryki w Wrocławskim, Katowickim, Krakowskim, na budowę jednego dziewiętnastotysięcznika składa się praca tysięcy ludzi zarówno na Wybrzeżu jak i w głębi kraju. I dlatego właśnie przyszłość naszego przemysłu okrętowego tak żywo obchodzi nas wszystkich. Stał się bowiem on w minionym 15-leciu przemysłem narodowym, polską specjalnością. To zobowiązuje!

JERZY SOKOŁOWSKI

WITAMINY dla RODZINY

Skąd wziąć warzywa dla Poznania? — problem to nie taki łatwy, od paru ładnych lat psuje krew klientom i handlowcom. Wylano już wiele atramentu na ten temat, ale sprawa nie posuwa się zbyt naprzód, choć ostatnio zaczyna nabierać realnych kształtów koncepcja zorganizowania podregionu warzywniczego, obejmującego dzielnicę podpoznańskich powiatów: gnieźnieński, poznański, obornicki, szamotulski, średzki, śremski, nowotomyski, wągrowiecki, kościański i wrzesiński.

Dzięki specjalizacji warzyw niech w tych powiatach i w obrębie samego Poznania można by wyprodukować dostateczną ilość warzyw dla zapotrzebowania naszego miasta, a także przeznaczyć pewną partię dla województw północnych, czy Śląska, nie mówiąc już o eksporcie.

Teoria kręgów warzywniczych otaczających Poznań, lansowana przez nasze komisje planowania, pozostanie teorią, o ile natychmiast nie znajdą się realizatorzy tych zamierzeń. Na razie czeka się na sesję RN m. Poznania, która ma problem warzywnictwa wszechstronnie „przewentylować” i podjąć wiążące uchwały.

Niewesoły bilans

Tymczasem zastanówmy się nad tym, jakie są potrzeby Poznania w zakresie spożycia warzyw, a jak wygląda stan faktyczny. Produkcja warzyw niecałkowicie Poznania sięga rocznie 16.800 ton. Natomiast spożycie wynosi (przy bardzo niskiej przeciętnej 75 kg na głowę mieszkańca) 31.500 ton. Zatem niedobór dochodzi do 14.700 ton. Te warzywa trzeba sprowadzać spoza Poznania. W planach mówi się, że w 1965 roku każdy poznańczyk powinien zjadać rocznie 105 kg warzyw. Ludność wtedy będzie już 429 tysięcy, a więc za potrzebowanie na jarzyny poniesie się do 45 tys. ton. Rocznie produkcja Poznania, mimo intensyfikacji, nie przekroczy 22 tys. ton. Tak czy owak połowę potrzebnych do konsumpcji warzyw trzeba będzie ściągnąć spoza Poznania.

Ta sama sprawa z owocami. Na jednego mieszkańca naszego miasta przypadało w ubiegłym roku 22 kg owoców, co stanowi w sumie 9.240 ton. Produkcja miejska wynosiła tylko 3.060 ton. Z tego wynika, że 6.180 ton trzeba było sprowadzić. Norma spożycia owoców powinna podnieść się do 35 kg na głowę ludności.

Akcja Głosu Wielkopolskiego i Gazety Chłopskiej

Marchewka nie musi podróżować

czyli zapotrzebowanie w 1965 roku sięgnie 15.540 ton.

Kto ma produkować?

Nasze miasto stoi przed problemem importu wewnętrznego, któryby można znacznie zmniejszyć, gdyby sprawą produkcji warzyw i owoców zajęły się serio państwowe gospodarstwa rolne, znajdujące się na terenie miasta, a mamy takich 5. Trzy należą do PGR: Naramowice, Szczepankowo i Junikowo, a dwa do Wyższej Szkoły Rolniczej — Zakłady Doświadczalne w Marcelinie i przy ul. Dąbrowskiego.

Zakład Ogrodniczy PGR Naramowice, obejmujący również gospodarstwa w Junikowie, Szczepankowie, Baranowie i Morasku, może i powinien stanowić główną bazę zaopatrzeniową dla Poznania. Ministerstwo Rolnictwa przyznało na rozbudowę 30 mln zł, ta suma ma być wykorzystana do 1965 roku na instalację inspektorów, urządzeń nawadniających, dla doprowadzenia ścieków miejskich. Gruntowna przebudowa starego typu szklarni i inspektorów oraz plany zwiększenia upraw gruntowych wymagają znacznie większych nakładów, co nastąpi w latach późniejszych. Naramowice dała rocznie obecnie około 63 tony warzyw szklarniowych, 80 tys. sztuk nowalijek, ponad 1300 ton warzyw gruntowych i 30 ton owoców. To mało bardzo małe w porównaniu z zapotrzebowaniem Poznania!

Stawka na powiat poznański

Same Naramowice, nawet przy szerokości planach rozwojowych, nie będą mogły zaopatrzyć Poznania. Trzeba w większym stopniu przestawić na produkcję warzywniczą Kombinat PGR w Owinskich, który roki kokosy na kwiatkach wysyłanych na Wybrzeże. Ważny Gdańsk czy Gdynia, Sopot czy Jastarnia — Nie po to chyba wydano ciężkie miliony z funduszy inwestycyjnych województwa by poznańczyk kontentowali się faktem samego istnienia Kombinatoru, z którego mają niedostateczny pożytek.

Naramowice i Owinska powinny stać się główną bazą zaopatrzeniową w warzywa dla Poznania. Oprócz tego na specjalizację warzywniczą powinny nastawić się inne podpoznańskie PGR-y, które ma-

ją po temu możliwości, jak: Szreniawa (uprawy gruntowe, sadownictwo), Biernatki, Zydowo. W sukurs zamierzają przyjść również spółdzielnie produkcyjne: Jankowice, Lusówko, Skórzewo Sady i Dąbrowka, w których coś zaczyna się robić. Te gospodarstwa, oprócz prowadzenia własnych sklepów czy kiosków, mogą i powinny zawierać długoterminowe umowy na dostawę warzyw z takimi instytucjami handlowymi jak: WOPP, MHD, PSS, Delikatesy.

Ale to jeszcze nie wszystko. Pozostaje liczna grupa gospodarstw indywidualnych, które trzeba zachęcić przemysłową kontraktacją, ustabilizowanymi cenami, możliwościami kredytowymi — do szerokiej uprawy warzyw gruntowych, do rozszerzania powierzchni sadów. Wzależne pole do działania dla kółek rolniczych, które powinny poważnie pomyśleć o specjalizacji warzywniczej w rejonie podpoznańskim.

MARIA KEMPARA

Konkurs na piosenkę o ziemiach zachodnich

Rozgłosnia Polskiego Radia i Wydział Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kozalinie ogłaszają konkurs otwarty na tekst i melodię piosenki o charakterze rozrywkowym związanej tematycznie z życiem i krajobrazem ziem zachodnich i Wybrzeża. Prace konkursowe należy przygotować na głos solowy z fortepianem. Dla zwycięzców przewidziane są następujące nagrody: I — 8 tys. zł, II — 6 tys. zł, III — 4 tys. zł, oraz dwa wyróżnienia po 1000 zł. Obowiązują zasady i normy ogólne nie stosowane w konkursach na prace z zakresu twórczości muzycznej. Prace konkursowe opatrzone godłem z załączoną zapieczętowaną kopertą z nazwiskiem kompozytora i autora tekstu należy nadsyłać do 31 lipca br. pod adresem: Rozgłosnia Polskiego Radia Kozalin ul. Armii Czerwonej 49 z dopiskiem na kopercie „Konkurs na piosenkę”. (b)

Brygady nie — i od parady

Wzrastającym się ruchem współzawodnictwa pracy niemała rolę odgrywają Brygady Pracy Socjalistycznej, organizowane przez młodzież pod patronatem ZMS-u. W Wielkopolsce mamy obecnie 236 brygad z tym zaszczytnym tytułem oraz blisko 2 tysiące zespołów ubiegających się o to miano.

Czym są brygady pracy socjalistycznej, że tak wielką wagę przykładamy do ich prawdziwego rozwoju? Ktoś nazwał je szkołami charakterów. Mimo patetycznego wydźwięku tego określenia, miał chyba rację. Przez uczestnictwo w brygadach, ich członkowie zobowiązują się nie tylko do wydajniejszej pracy. Żadna brygada nie otrzyma tytułu, jeśli jej członkowie nie będą udoskonali swoich kwalifikacji. Innym ich zadaniem jest kształtowanie socjalistycznych stosunków między ludźmi. W odniesieniu do młodzieży, szczególnie ważny jest tu aspekt wychowawczy. W brygadach uczy się ona dyscyplinowania, wytrwałości, koleżeńskości, troski o jakość produkcji.

O wszystkich tych problemach mówiono obszernie na niedawnej naradzie zorganizowanej przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i Komitet Wojewódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej, które to organizacje mają największy udział w inicjowaniu i rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy. W dyskusji szczególną uwagę zwracano właśnie na rolę brygad pracy socjalistycznej.

O ich powodzeniu decydują nie tylko dobre chęci współzawodniczących, lecz także pomoc ze strony starszych pracowników zakładów, aktywność polityczno-społeczną, kierownictwo itp. W naszym województwie jest wiele zakładów, w których troska o brygady dobrze owocuje. W trudnych momentach produkcyjnych często właśnie członkowie brygad ratują sytuację. Na przykład często padały nazwy takich zakładów. Przenieśmy się zatem na chwilę do jednego z nich.

Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów w Antoninku. Jest to niezbyt duży zakład, zajmujący się — jak nazwa wskazuje — naprawą samochodów i produkcją niektórych urządzeń z zakresu obsługi pojazdów mechanicznych. W I półroczu 1962 roku zajął on pierwsze a w II półroczu drugie miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie resortu. O sukcesie zdecydowały w niemałym stopniu dobre zorganizowane brygady. Jest ich siedem, pięć posiada już tytuł brygad pracy socjalistycznej, dwie ubiegają się o to miano. Z rozmieszczenia brygad w poszczególnych działach można się zorientować, że organizując je nie działano tylko na efekt, byle

sprawę odfajkować. Chodziło o coś więcej, o pomoc dla zakładu. Gwarantując takiej pomocy, szczególnie w trudnych okresach produkcyjnych, dają właśnie brygady, które w Antoninku spotkać można we wszystkich newralgicznych punktach produkcji.

Na przykładzie Antoninka chciałbym poruszyć jeszcze jedną ważną sprawę. Niektóre zakłady — jak zobaczymy poniżej — tłumaczą się trudnościami przy organizowaniu brygad, wynikającymi z faktu, że zatrudniają duży procent pracowników dojeżdżających. Od pracowników tych trudno jest rzekomo egzekwować jeden z warunków wymaganych przy ubieganiu się o tytuł, mianowicie dokształcanie. W Antoninku też jest wielu dojeżdżających, a mimo to potrafiono ten problem rozwiązać.

Po wzięciu w WZNS, wróćmy do wspomnianej narady działaczy związkowych i młodzieżowych. Miała ona na celu nie tylko podsumowanie osiągnięć, lecz także rozpatrzenie możliwości dalszego umacniania ruchu współzawodnictwa pracy, w tym również brygad pracy socjalistycznej. W wielu wypowiedziach przytaczano przykłady fabryk, które dotychczas nie potrafiły zorganizować ani jednej Brygady Pracy Socjalistycznej.

Idąc śladem tych przykładów, znaleźliśmy się w „Pomocie” należącym do grupy największych zakładów przemysłowych Poznania. O tytuł ubiegają się tam 62 zespoły, skupiające łącznie 287 pracowników. Żadna jednak dotychczas go nie uzyskała. Analiza przeprowadzona w „Pomoci”, wykazała, że brygady nie prowadzi dokumentacji dotyczącej współzawodnictwa, a w deklaracjach nie podano kierunku współzawodnictwa, ani jego efektów ekonomicznych. Nie dba się tam również o podnoszenie kwalifikacji zawodowych i ogólnych członków brygad, tłumacząc się tym, że 60 proc. współzawodniczących to pracownicy dojeżdżający. Z drugiej strony wiadomo, że „Pomoc” nie należy do kopciuszki, ma duże i cenne osiągnięcia produkcyjne. Przecież w zakładzie tym rozwija się współzawodnictwo międzyzakładowe, jest nawet oceniana ze specjalnej komisji, „Pomoc” ma liczną kadrę inżyniersko-techniczną która mogłaby pomóc członkom brygad w doskonaleniu kwalifikacji.

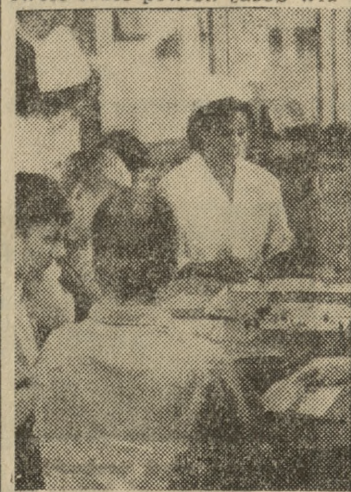
Nasuwa się pytanie: dlaczego nie tylko „Pomoc”; w wielu zakładach sprawy współzawodnictwa, a w szczególności BPS, stanowią margines zainteresowania aktywność społeczną i kierowniczą. Aby poprawić tę sytuację na to co trzeba rzetelnego zaangażowania w rozwój brygad wszystkich instancji zakładowych — od ZMS-u do dyrekcji włącznie.

MIROSLAW IDZIOREK

„Witamy!”, „Serdeczne witamy!”, „Serdecznie powituję!” „Herzlich willkommen!” — witają różnorodnie napisy gości przybywających do Państwowego Zakładu Specjalnego dla dzieci niedorozwiniętych w Kobylejgórze. Jakby w uzupełnieniu tamtych wyrazów — wezwania: „uśmiechnij się”.

Uśmiechnij się — mimo wszystko — chciałoby się dodać. Bo odpowiedź lokatorów tego domu nie skłaniała bynajmniej do uśmiechu. Każdy ze 131 przebywających tu chłopców w wieku od 3—18 lat dotknięty jest niedorozwojem władz umysłowych.

Przy wytrwałym stosowaniu odpowiednich metod dydaktyczno-wychowawczych, część tych dzieci może przyswoić sobie pewien zasób wiadomości i wyuczyć się określonego zawodu. Nauka przez proste zajęcia (wycinanki, klejenie, robienie słatek itp.) jest tu więc podstawową metodą pedagogiczną. Trzeba przy tym ciągle mieć na uwadze ów dyktans psychologiczny, jaki dzie



Na zdjęciu: grupa wychowanków Zakładu w Kobylejgórze w czasie zajęć. Fot. — „Głos”

Mają tu swój dom

domości i wyuczyć się określonego zawodu. Nauka przez proste zajęcia (wycinanki, klejenie, robienie słatek itp.) jest tu więc podstawową metodą pedagogiczną. Trzeba przy tym ciągle mieć na uwadze ów dyktans psychologiczny, jaki dzie

li personel od wychowanków, którzy mimo upływających lat żyją nadal w dziwnym świecie zabawek, łakoci i instynktownego pragnienia ciepła. I właśnie ten świat ciągłego dzieciństwa inającego za stąpić normalne prawdziwe życie, stara się im stworzyć kierownictwo i personel zakładu.

Już na pierwszy rzut oka uderza niezwykła czystość wszystkich pomieszczeń. Kła-

dy patrzyłem na lśniące podłogi, kolorowe ściany, idealną biel pościeli, wyposażenie gabinetów: lekarskiego i dermatologicznego urządzenia kuchni, jadalni, łazienek — miro woli ogarnęły mnie mieszane uczucia. Czy te łacie luksusowe warunki — myślałem — mają jakiś sens zważywszy, że poważnej części lokatorów zakładu nigdy nie uda się przywrócić społeczeństwu?

Tego rodzaju wątpliwościami podzieliłem się z kierowniczką domu Zofią Niwińską-Proniewską i siostrą przełożoną — Genowefą Gienkowską.

— I ja kiedyś podobnie myślałem — mówi kierowniczka. Powiedziałam to nawet jednemu z moich przełożonych, gdy przed rokiem powierzono mi organizację tej placówki. „Czy pomyślała pani chociaż przez chwilę — usłyszałam wówczas — że wśród tych nieszczęśliwych istot mogłoby również znaleźć się dziecko najbliższych pani osób? Nieprawda, że są to dzieci obciążone dziecinnie. Ich rodzice są normalnymi, zdrowymi ludźmi. Przyczyny upośledzenia tych dzieci, to różnego rodzaju urazy płodowe, porodowe, zapalenie opon mózgowych lub choroba Heinego-Medina. Dążeniem naszym jest, aby rodzice, powierając nam dziecko byli w pełni przekonani, że jest ono odczone troskliwą opieką.

W 65 takich zakładach rozsiadanych w różnych stronach

Polski przebywa około 5 tysięcy dzieci niedorozwiniętych umysłowo. Taką właśnie liczbą miejsc dysponują obecnie tego rodzaju placówki. Tymczasem dzieci jest w kraju około 65 tysięcy. W Wielkopolsce zarejestrowano ich obecnie 180, przy czym jest to tylko drobna część faktycznego stanu. Stwarza to więc poważny problem społeczny, czekający na jakieś rozwiązanie.

Trudno byłoby domagać się w tej chwili, aby utworzono specjalne zakłady państwowe dla 60 tysięcy dzieci. Wystarczy powiedzieć, że miesięczne utrzymanie jednego dziecka w Kobylejgórze kosztuje 1200 zł. Nie wszyscy zresztą rodzice skłonni byłiby oddać swoje dziecko do zakładu. Dla wielu jednak byłoby to niezmierną ulgą i z pewnością gotowi byłby ponosić nawet pewne koszty jego utrzymania.

Działający w Poznaniu od kilku miesięcy Społeczny Komitet Opieki nad dziećmi niedorozwiniętymi, postuluje utworzenie w poszczególnych ośrodkach specjalnych internatów, w których dzieci te, począwszy od wieku przedszkolnego, mogłyby być poddane procesowi resocjalizacji, nie opuszczając rodzinnego domu. Projekt ten wydaje się być realny. Jest to chyba jedynie możliwa obecnie forma objęcia opieką wychowawczą tych dzieci, które przy odpowiednich zabiegach pedagogicznych mogą przyswoić sobie podstawowe wiadomości i przygotować się do pracy i życia w społeczeństwie.

FELIKS BIŁOS

Wielka impreza „Gazety“

Trudne jest zadanie reportera, mającego opisać coś, co prawie wszyscy widzieli. Z pewnością nie będzie przesady w stwierdzeniu, że Festyn „Gazety” oglądała co najmniej połowa mieszkańców Poznania. Któż by zresztą liczył nieustannie wchodzących i wychodzących z terenów wokół Rusałki. 15-lecie „Gazety” stało się więc świętem jej czytelników.

A wszystko odbywało się prawie tak, jak w specjalnie skomponowanej na jubileusz piosence:

*Czytelnicy, Czytelnicy
W swej „Gazecie” od rana
Odnajdują jak w lustrze
Każdy uśmiech i troskę
Poznania.*

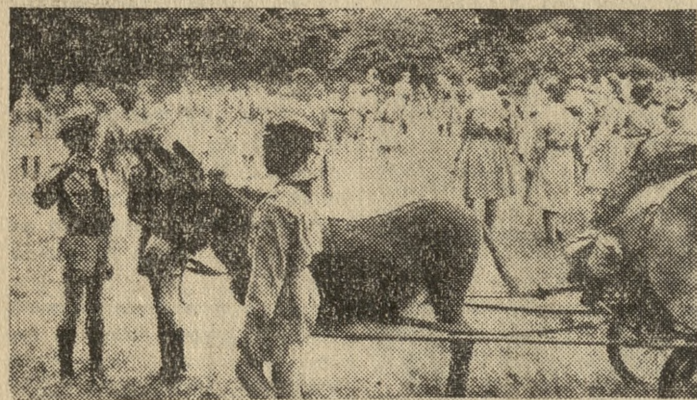
Rzeczywiście uśmiech królowała. Od samego rana. Troski nikt nie widział. Bo jakże mogłaby ona się znaleźć, jeśli bez przerwy działała się rzeczy wielkie, średnie i z tej ziemi, wywołujące powszechne zadowolenie. Nieczęsto na jednym miejscu widzi się tak znakomity — i przy tym kompletny — zespół krajowej czy zagranicznej estrady, w tym między innymi grupa wojskowych artystów radzieckich. Kto brał w tym kulturalnym gigancie udział? Na wyliczenie wszystkich nie starczyłoby miejsca na naszych skromnych łamach. Łatwiej byłoby powiedzieć, kogo ze sław estradowych nie było.

Była natomiast pogoda, jak wymarzona.

Dzień „Gazety” dzielił się na pięć części: poranek, „Młodzież swojej gazecie”, „Towarzysze broni”, „Czerwone róże

Festyn „Gazety” nie odbywał się tylko nad Rusałką. Wiele imprez artystycznych, sportowych, odbywało się w innych miejscach. Bardzo liczny udział wzięli w nich harcerze wszystkich poznańskich hufców. Wymarsz całej grupy nastąpił z placu Wielkopolskiego, skąd ulicami Poznania harcerze przeszli nad Rusałkę. Na zdjęciu jedna z grup harcerskich w czasie pokazu nad jeziorem.

Fot. — H. Ignor



Spotkania z Temidą Nikt nic nie stracił

Są sprawy, które zwykłemu śmiertelnikowi nie chcą pomieścić się w głowie. Jeżeli — choć za parados — rozumuje logicznie i racjonalnie. Bo ludzie kradną miliony, a poszkodowanych brak. Potraficie to zrozumieć?

Była sobie spółdzielnia działająca na terenie kilku województw. Była to działalność pożyteczna: spółdzielnia za pośrednictwem swoich agentów skupowała tak zwane kruszywo mineralne: żwir, pospółkę żwirową, kamień polny, a następnie sprzedawała je przedsiębiorstwom budowlanym. Mechanizm pracy agentów był prosty. Wyszukiwali oni odpowiedni teren, zakładali punkt skupu i czekali na dostawców, którzy swój towar mają obowiązek dostarczyć loco wagon. Po tem następowało rozliczenie ze spółdzielnią. Agenci otrzymywali prowizję: 2 złote od tony kruszywa.

Wszystko funkcjonowało bez zgrzytów aż do czasu pierwszej wnikliwej kontroli. Okazało się wtedy, że agenci po prostu fałszowali podpisy, ceny skupu, lub podawali fikcyjne nazwiska. Nic nowego pod słońcem. W kieszeniach ośmiu tych panów utonęła niebagatelna suma półtora miliona złotych.

Rzecz jasna zajął się nimi prokurator. I dbały o majątek społeczny zwrócił się do spółdzielni z żądaniem, by wytoczyła powództwo cywilne.

Lecz spółdzielnia powiedziała: nie!
— Myśmy strat nie ponieśli — oświadczyło z mocą. Zarobiliśmy! Okazało się to praw-

da dla Czytelników”, fajerwerki na dobranoc — „Z Gazetą pod gwiazdami”. Podział czysto for malny. Przerw bowiem nie było, wszystko „leciało”, jak po sznureczku. Przed każdą częścią były powitania (uzasadnione — widownia zmieniała się co parę godzin). Witaił Czytelników członek Egzekutywy KW PZPR, naczelny redaktor „Gazety” — Jan Mikołajski. Nie obyło się też bez tradycyjnych pożegnań — „do zobaczenia za rok”.

Nasi koledzy z „Gazety” i cały sztab organizatorów narazili jednak spokojnych obywateli grodu Przemysław na palpitacje serca. Oto na przykład pozwolili sobie na organizowanie salw artyleryjskich, wybuchy petard, ogni sztucznych itp. Albo w czasie prze-

jazdu — jeden z jachtów przewrócił się, na wodę. Ludzie chcieli biec na ratunek, a tu okazało się, że był to tylko pokaz, jak należy zachować się w takim przypadku.

Co prawda za kulisami też się denerwowano. Pięć minut różnicy czasu w programie, wywoływało tam iście tropikalną gorączkę. Nawet dowódca grupy żołnierzy z Wielkopolskiej Jednostki KBW, która zabezpieczała cały teren, nie mógł przeboleć, że wieczorna defilada łodzi rozpoczęła trzy minuty wcześniej niż przewidywał program.

Gastronomia spisała się na medal. No, bo jakże? Festyn „Gazety” musiał się udać i pod tym względem. Reporter „Głosu” wychodził co prawda z nad Rusałki trochę rozczarowany. Liczył na wygraną jednej z głównych nagród w loterii. Nie stety... To nic. Może wygramy w roku przyszłym...?

J. M.

Z „Głosem” wzdłuż i w szerz Wielkopolski Muzyczne spotkania z mieszkańcami Nowego Tomyśla

Kolejne muzyczne spotkanie z mieszkańcami Wielkopolski wyznaczaliśmy sobie w ubiegłą niedzielę w Nowym Tomyślu. Był to drugi — po Wolsztynie — koncert z przygotowanego przez naszą redakcję i Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych cyklu, mającego m. in. na celu popularyzację pieśni choralnej, która — jak się okazuje — ma wielu zwolenników.

Z pieśniami Ogińskiego i Niewiadomskiego, Moniuszki i Kurpińskiego przyjechał do Nowego Tomyśla Poznański Chór Chłopi, pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego. Program artystyczny prowadziła Aleksandra Szulcówna. Redakcja „Głosu” zaproponowała mieszkańcom Nowego

Tomyśla udział w małej „Zgady zagaduli”, której tematyka dotyczyła spraw związanych z historią miasta, a także problemów, dotyczących naszego piśma i związków zawodowych. Najodważniejszymi byli najmłodsi: uczniowie wolsztyńskich szkół. Oni też zdobyli cztery nagrody: Zdzisław Szuba — komplet sztuków. Mieczyław Hildebrand — porcelanę do ciast, Jerzy Fręsko — żelazko zaś Franciszek Wróblewicz — imbryk do kawy.

Powiatowy Dom Kultury, w którym odbyło się spotkanie, ponad dwie godziny rozbrzmiewał gorącymi okłaskami, którymi licznie przybyła publiczność nagradzała młodych wykonawców.

Nasza impreza zbiegła się z inną nowotomyską uroczystością, która poprzedziła koncert. Było nią wmurowanie kamienia węgielnego pod pierwszą w mieście szkołę 1000-lecia. W związku z tym — prócz przedstawicieli władz miejscowych: przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Stanisława Radosza, I sekretarza KP PZPR Romana Rybaka i prezesa PK ZSL — Edwarda Piosika, w koncercie naszym wzięli udział również przedstawiciele WRN z Poznania: H. Polaszki i J. Rozłuski. (w)

da: spółdzielnia rzeczywiście zarobiła. Jej czysty zysk wyniósł prawie pół miliona zł.

Jak to się stało? Ano, bardzo prosto. Zysk spółdzielni wynika z marży zarobkowej proporcjonalnej do ceny kruszywa. Drożej kupiony kamień drożej się sprzedaje. A od wyższej ceny jest wyższa marża. Gdyby więc pośrednicy podawali właściwą cenę, niższą od szafszowanej o około 50%, marża musiałaby być niższa. I niższy zarobek. Dodajmy jeszcze, że owe wyższe ceny były właściwie cenami oficjalnymi, określonymi „wielokowo” przez odpowiednie przepisy.

Więc kto stracił na przedsiębiorczości agentów? Odpowiedź jest nader prosta — odpowiedź — naturalnie skarb państwa reprezentowany przez przedsiębiorstwa, które żwir i kamień musiały kupować po wyższych cenach.

Ejże? Jesteście tego pewni? No to zajrzyjcie do cenników i ośnośnych przepisów. Tam także znajdziecie „wielki”. I przekonacie się, że przedsiębiorstwa bynajmniej nie płaciły cen maksymalnych — mogły płacić więcej, zupełnie oficjalnie.

Pozostali chłopci. A chłopci też nie czują się wcale pokrzywdzeni. Otrzymywali tyle ile żądali za kamień, który zawadza im w pracy na polu.

No i macie jeszcze jeden nonsens. Jeszcze jeden po głosej sprawie warszawskiego baru „Praha”. Tyle tylko, że tam konsumenci mogli czuć się oszukani. Oba nonsensy są przyczynkiem rozgorzałej ostatnio w gronie prawników dyskusji, usiłującej ustalić czy w sytuacji opisanej powyżej mamy do czynienia z zamachem na mienie społeczne, czy nie. Dyskusja jest interesująca, a temat istotny ze społecznego punktu widzenia. A co wy o tym sądzicie?

BOLESŁAW JACHIMOWICZ

sport • sport • sport

Festyn „Gazety” pod znakiem atrakcyjnych imprez

Wyścigi motorowodniaków, balonów, regaty żeglarskie, popisy konne

Program niedzielnych imprez sportowych Poznania był bardzo ciekawy. Główne zawody i pokazy odbyły się w ramach festynu „Gazety Poznańskiej”, które zgromadziły wielotysięczne rzesze nad „Rusałką” i wolskim torze wyścigów konnych.

SUKCES MOTOROWCÓW POZNANI

Biali żuźlowcy — motorowodniacy, rozpoczęli, jako pierwsi, imprezy na „Rusałce”. Do zawodów stanęło ponad 20 ślizgów. W pojedynczej klasie B (350 cm) i J (175 cm), walkę o pierwsze miejsce stoczyli: M. Grajewski — wice mistrz Polski oraz jego kolega klubowy z Poznania, Henryk Przychodny. Po porywającej walce, wygrał Grajewski. Dalsze miejsca zajęli: W. Kowalewski z Poznania, S. Patorski i Z. Lempart z LOK Szczecin. W kat. A-1 (250 cm) pierwsze miejsce zajął R. Kobielski (Poznań), przed St. Sieradzkim z tego samego klubu i J. Stabrowskim ze Szczecina.

Piłkarska klasa A

W niedzielę odbyła się 22 — ostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo wielkopolskiej klasy A w piłce nożnej. Oto wyniki:

GRUPA I

Pogoń Skalmierzycze — Stella Gniezno 0:0
Górnik II Konin — KKS II Kępno 7:1
Ostrovia — Włóknarz Kalisz 3:0
Górnik Turek — Vitcovia Witkowo 2:0
Victoria Jarocin — Stal Ostrow 2:2
Proсна Kalisz — Olimpia Koło 3:1

TABELA

1. Proсна Kalisz	22	33	64:18
2. Olimpia Koło	21	33	72:31
3. Pogoń Skalm.	22	32	61:36
4. Vitcovia Witkowo	22	29	49:22
5. Włóknarz Kalisz	22	25	43:35
6. Stal Ostrow	22	20	32:37
7. Stella Gniezno	22	19	31:52
8. Victoria Jarocin	22	18	41:49
9. Ostrovia	22	18	42:36
10. Górnik Turek	22	18	27:46
11. Górnik II Konin	22	13	24:49
12. KKS II Kępno	22	4	2:86

GRUPA II

Kania Gostyń — San P-ń 3:0
Energetyk P-ń — Luboński KS 4:1
Ravia Rawicz — Poznań 6:1
Obra Kościan — Polonia II Poznań 1:0
Mosiński KS — Rawicki KKS 5:0

TABELA

1. Energetyk P-ń	22	36	58:17
2. Obra Kościan	22	32	50:28
3. Kania Gostyń	22	26	41:26
4. Rawicki KKS	22	25	39:34
5. Ravia Rawicz	22	24	33:25
6. Mosiński KS	22	22	41:32
7. Polonia II P-ń	22	22	35:32
8. Luboński KS	22	21	26:35
9. San P-ń	22	19	36:34
10. Włóknarz Stęszew	21	14	11:31
11. Poznań	22	13	34:75
12. Piast Kobylin	21	7	35:87

GRUPA III

Unia Swarzędz — Obra Zbąszyń 4:0
Warta II P-ń — Ognio P-ń 2:2
Warta Międzychód — Stomil P-ń 1:1
Nielba Wągrowiec — Olimpia II P-ń 5:1
Wełna Rogoźno — Sparta Oborniki 0:0
Patria Buk — Sokół Piła 1:2

TABELA

1. Sparta Oborniki	22	32	50:21
2. Sokół Piła	22	31	44:29
3. Olimpia II P-ń	22	26	44:35
4. Warta II P-ń	22	24	48:33
5. Patria Buk	22	24	24:30
6. Obra Zbąszyń	22	23	32:41
7. Warta Międzychód	22	19	34:34
8. Ognio P-ń	22	19	39:41
9. Wełna Rogoźno	22	18	21:37
10. Nielba Wągrowiec	22	17	28:40
11. Stomil P-ń	22	16	40:52
12. Unia Swarzędz	22	14	54:21

W klasie B-U wygrał T. Wawrzyniak z Poznania, przed Soidą i Na koniecznym ze Szczecina.

I TYM RAZEM WYGRAŁ „POZNAŃ”

Tradycyjne zawody balonów wolnych wygrał „Poznań”, pilotowany przez inż. pil. Radkiewicza. „Poznań” wylądował najbliższej wyznaczono celu (kolo Gębarkowa pod Gnieznem). Drugie miejsce zajął balon „Polonez” — najmniejszy ze startujących (około 600 m³ wyporności), trzecie — „Katowice”, a ostatnie — „Syrena”.

25 ŻEGLARZY NA „RUSAŁCE”

W korzystnych warunkach odbyły się na Rusałce regaty na łodziach przywiezionych z Klekry. W klasie „Finn” zwyciężył Lejman, LKS Klekry (zdobył nagrodę „Gazety Poznańskiej”), przed Nikolaiewem (LOK), a w klasie „Cadet” — M. Jankowski (Szkwał) — przed Mateją (Jachtklub Włp).

NA WOLI POD ZNAKIEM SPORTÓW KONNYCH

Przez trzy godziny publiczność, licznie zgromadzona na torze wyścigów konnych na Woli, pilnie śledziła przebieg pokazów zaprzęgów konnych, woltżerek, wyścigów na kucach i trzy konkursy — tzw. posuszeństwa konia. Oglądaliśmy zaprzęgi od jednego do pięciu koni z osódek: Sierakowa, Posadowa, Iwna i in., wyścigi na kucach, które wygrał Matuszczak z Iwna, popisy chłopców z Posadowa w woltżerce oraz trzy konkursy. Pierwszy wygrał Kobyliński z Poznania na „Turku”. Ten sam zawodnik zwyciężył w wyścigu zwykłym, na najstarszych koniach, w II konkursie (dla juniorów), na pierwszym miejscu znalazła się D. Starkowska na „Romie” z Poznania.

Impreza była ciekawa i sprawnie zorganizowana.

GRATULUJEMY ZIELONYM HOKEISTOM WARTY

Mimo, że hokeiści Warty od wielu lat należą do czołówek polskiej, po raz pierwszy udało się

w tym roku, zresztą jak najbardziej zasłużenie, zdobyć zaszczytny tytuł mistrza Polski na rok 1963. O tym, kto zostanie wicemistrzem zdecydowały dwie ostatnie kolejki rozgrywek.

Wyniki ostatnich pojedynków są następujące: Warta — Siemianowiczanka 3:0, Siem. — Grunwald 2:1, Zagłębie Sparta 0:2, Polonia Sroda — AZS Kat. 1:0, MKS Gn. — Warta 1:2, Zagłębie — Grunwald 1:7, Siem. — Sparta 0:0, Start — AZS Kat. 0:0.

Niedziela sportowa w kraju

Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu odbył się finał kontynentalny indywidualnych mistrzostw świata na żuźlu. Niemiejsi Polacy zawiedli. Do pierwszej ósemki która zakwalifikowała się do finału europejskiego weszło tylko trzech naszych reprezentantów, mianowicie: zwycięzca Tkocz, Maj i Kajzer, którzy zajęli 4 i 5 miejsca, oraz jako czwarty, rezerwowy Zyto z Leszna. Obok Polaków do dalszych walk wejdzie po dwóch żuźlowców z ZSRR, CSRS i jeden z NRF.

Dwa pierwsze miejsca na mistrzostwach Polski w gimnastyce sportowej w klasie I wywalczyli zawodniczki poznańskiej Warty. Zwyciężyła Pawełczak przed Koneczną, Piątą była Grek, Zespołow zwyciężyły poznanianki — 11.233 pkt. przed Legią — 109.794 pkt i Odrą Wrocław — 108.400 pkt.

Reprezentacja Polski w piłce wodnej pokonała II zespół Jugosławii 4:2.

II ligowy zespół piłkarzy szwedzkich — Kristianschtadt zwyciężył I-ligową jedenastkę Pogoni w Szczecinie 3:0.

i na świecie

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Halle (NRD) Begier zajął drugie miejsce w rzucie dyskiem (za Buchancewem ZSRR 57.15) wynikiem 55.72 m. Kwiatkowski wygrał pchnięcie kulą, uzyskując odległość 17.78 m.

W międzynarodowym turnieju siatkówki mężczyzn i kobiet w Wołgogradzie repr. Moskwy po dwugodzinnej walce pokonała Polaków 3:2. Nasze zawodniczki przegrały 1:3.

Tu królowa sportów

Lekkoatleci polscy wyszli już na wielkie „wody”. Startują nie tylko w kraju, lecz również za granicą. Upraszają coraz lepsze wyniki, poprawiając również rekordy Polski.

POLSKA — WŁOCHY 126:85

25 tysięcy widzów oklaskiwało na stadionie Cracovii pojedynki lekkoatletów obu krajów. W konkurencjach technicznych — rzutach i skokach padło kilka rezultatów zasługujących na uwagę. Władysław Komar, wschodząca gwiazda polskiej lekkiej atletyki, ustanowił wynikiem 18.81 w pchnięciu kulą swój rekord życiowy. W meczu zabrało naszego młotca Sosgórnik... J. Schmidt w trójskoku, uzyskał najlepszy wynik 16.39 m. Czernik w skoku wzwyż lekko stracił poprzeczkę na wysokości 2.15 m. Zaluski świetnie zaprezentował się w biegu na 3 tys. m z przeszkodami. Wygrał konkurencję, uzyskując czas 8.55. Uważany jest on za następcę Chromika i Krzyszkowiaka. Motyl z Poznania zajął w tej konkurencji trzecie miejsce.

Następną międzynarodową konkurencją będzie mecz Polska —

USA, który odbędzie się w mieście.

RUMUNIA — POLSKA 50:67

Zdecydowane zwycięstwo odniosły Polki w meczu między państwami rozegranym w Oradei (Rumunia). Bieda poprawiła rek. Polski w skoku wzwyż o 1 cm, uzyskując wynik 1.72. Najlepiej w meczu wypadły nasze biegaczki, które zdecydowały o zwycięstwie.

AMERYKANIE PRZED STARTEM W EUROPIE

Mistrzostwa lekkoatletyczne USA zakończyły się dużymi niespodziankami. Na starcie zabrało kilku znakomitych asów, a kilku dalszych zostało wyeliminowanych przez nowych, mało znanych lekkoatletów. Stary kontynent odwiedzą tylko mistrzowie i wicemistrzowie amerykańskich mistrzostw. (x)

Niespodzianki w Pucharze Polski

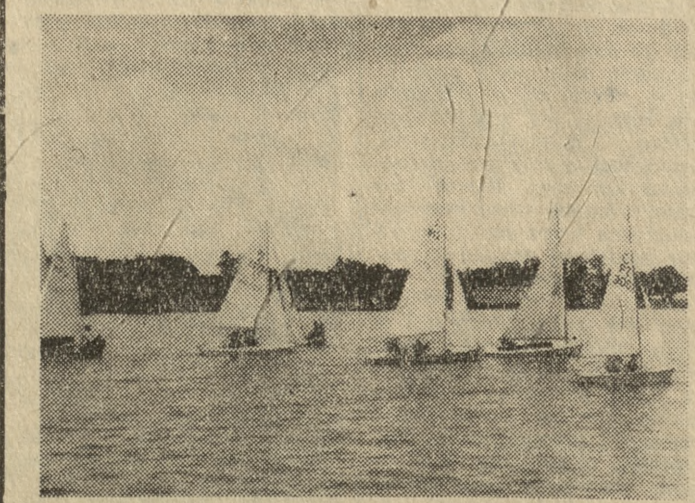
W rozpoczętych rozgrywkach o piłkarski Puchar Polski, padło wiele niespodziewanych wyników. Odpadło już kilku faworytów. Oto kilka wyników: III-ligowa jedynastka Grunwaldu, osłabiona brakiem czterech zawodników, przegrała w Śremie z B-klasowym zespołem Śremskiego KS 1:3, LZS Pogoń Lwówek — Polonia N. Tomiś 6:2, Stomil II — Gwiazda Świerczewo 3:0, Olimpia III — Polonia Krzesiny 10:1, Admira — San II 5:1, Lubuszanie — Lech II 1:0. (tp)

Toto-Lotek

2 — 4 — 6 — 7 — 17 — 44
dod. 20

„Koziółki”

20 — 26 — 37 — 41 — 43
dod. 29



Fragment regat żeglarskich na jeziorze „Rusałka” podczas niedzielnych imprez festynu „Gazety Poznańskiej”.

Fot. — K. Przychodzki

Pracownicy poszukiwani

CENTRALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH — ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY W POZNANIU, ul. Krauthofera 22 zatrudni:

1. GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane pełne kwalifikacje;
2. INŻYNIERA MECHANIKI - KONSTRUKTORA względnie TECHNIKA KONSTRUKTORA z odpowiednią praktyką;
3. ŚLUSARZY, MONTERÓW do prac w terenie;
4. ELEKTRYKÓW MONTERÓW do prac w terenie.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Reflektujemy również na pracowników zamieszkałych z dojazdem do 30 km. K5016

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — mężczyzn do ekipy za- i wyladowczej oraz **PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH** również na dojazd, zatrudni **WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO — HURTOWNIA W POZNANIU**, Plac Wolności 4, II piętro, pokój 7. K5024

POZNAŃSKA WYTÓRNIJA WIN POZNAŃ, ul. Grochowska Łaki 6 zatrudni na okres od 1-15 lipca br. 45 KOBIEŃ I 12 MĘŻCZYZN do prac w działach produkcyjnych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5113

Praca

Probstwo okolice Poznania poszukuje gospośki. Dokładne oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38248g.

Pomoc domowa potrzebna na stałe chętnie z prowincji. Zgłoszenia: Rogozińskiego 16 (narożnik Winklera). 38263g

Bielizniarka na koszułki chłopięce potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38299g.

Fryzjerka na zastępstwo potrzebna, Iwinski, Poznań, Chwiałkowskiego 11, Wilda. 38516g

Uczniów i lub 2 piekarzy z pełnym utrzymaniem, warunkiem ukończone 7 klas, powyżej lat 16, mogą się zgłosić. Michał Konieczny Czerniejewo, pow. Gniezno. 38304g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczorkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter, 37332g

Kupno

Wosk pszczeli, odpady świecowe kupuje Cellon, Poznań, Mała Garbary 2. 38002g

W dniu 22 czerwca 1963 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najlepszy przyjaciel, ojciec, syn, sp.

Alfred Eugeniusz Stachowiak
mgr praw

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej w Rogoźnie Wlkp.
Z głębokim żalem zawiadamiają
ZONA Z SYNA, MATKA I RODZINA
Rogoźno Wlkp., Owczegłowy, Poznań, 38837g

Dnia 22 czerwca 1963 r. po ciężkiej chorobie zmarł

mgr Alfred Stachowiak
dyrektor Rejonowego Przedsiębiorstwa Młynów Gospodarczych w Rogoźnie Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm., o godzinie 16,30 w Rogoźnie Wlkp.
Zmarłego żegnają z żalem:
Rada Zakładowa POP Pracownicy Dyrekcja REJONOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA MŁYNÓW GOSPODARCZYCH W ROGOŹNIE Wlkp. K5139

W dniu 23 czerwca 1963 r. odeszła od nas moja niezapomniana żona, matka, teściowa i babcia

Wiktorja Muszyńska
z domu Gorączniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O tym w głębokim żalu zawiadamia strapioną
RODZINA
K5137

Dnia 22 czerwca 1963 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona i mamusia, przeżywszy lat 45, sp.

Jadwiga Janiszczak
z domu Szymczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm., o godzinie 15,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z CÓRKAMI
Poznań, Roosevelta 4, Kobylin. 38900g

Dnia 23 czerwca 1963 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najtroksliwsza matka, teściowa i babunia, po przeżyciu 56 lat, sp.

Stanisława Depczyńska
z domu Michalska

Odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w środę, 26 bm., o godzinie 9 z kościoła parafialnego w Swarzędzu.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
38840g

Spółdzielnia Pracy „MOTOSPRZĘT” w Poznaniu

ul. Dzierżyńskiego 176, telefon 86-93

PRZYJMIE DO WYKONANIA W III i IV KWARTALE BR. Z DOKUMENTACJĄ I OPRZYRZĄDOWANIEM ZLECENIODAWCY

WYROBY Z METALU

(wskazane zabezpieczenie materiałowe — surowcowe)

NA NASTĘPUJĄCE OBRABIARKI:

- * PRASY LEKKIE,
- * PRASY PHM-100,
- * REWOLWERÓWKI,
- * TOKARNIE

ZLECENIA, EWENTUALNE OFERTY PROSIMY KIEROWAĆ POD WYŻEJ WSKAZANYM ADRESEM.

GWARANTUJE SIĘ FACHOWE I TERMINOWE WYKONANSTWO WYROBÓW.

K5002

Silnik do Warszawy fabrycznie nowy ze sprzęgiem, z skrzynią biegów, starterem, dynamiką za 30.000 zł sprzedam. Wejman, Poznań, Kościelna 17, telefon 439-29. 38634g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm. Poznań, ul. Słowackiego 38 m. 3, tel. 431-27, od godz. 17. 38251g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250, po dotarciu z powodu choroby, telefon 82-11 wewn. 514, godz. 8-18. 38258g

Sprzedam maszynę do szycia. Wszystkich Świętych 8 m. 3. 38284g

Motocykl „Norton” 500 sprzedam. Biedrzyckiego 14 m. 3, koło Winklera. 38288g

Sprzedam okazjonalnie snopowiązałkę konna Fhar. Tadeusz Jajczyk, Kobylniki, poczta Grodzisk Wlkp., pow. Nowy Tomysl. 38313g

Sprzedam oryginalną wagę analityczną Satriusa w bardzo dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38316g

Sprzedam snopowiązałkę konna ogumioną, Starolecką, Woszak, Dąbrowa, pow. Poznań. 38331g

Sprzedam telewizor 17 cali Philipsa. Niecala 14 m. 4. 38363g

Kurniki o powierzchni 120 m² i 65 m² z desek i płyt pilśniowych wraz ze sprzętem po kurach i brojlach tanio sprzedam. Wiadomość: Szamotuły, ul. Powstańców Wlkp. 53, tel. 621. 38337g

Kupię spiesznie pokój wyłączony dla jednej osoby w Poznaniu. Złożenia przyjmuje Józef Biedrzycki, Srem, Mielkiewicza 44. 13015p

Zamienie 1-osobowe mieszkanie duże samodzielne, komfortowe z ogrodem 500 m². Jezyce na podobne bez ogrodu najchętniej Jezyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38016g

Pokoje wieloosobowe w Miedzyzdrojach na miesiąc lipiec odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38879g

Dwa komfortowe pokoje, c. o., w Poznaniu, zamienie na podobne lub pokój w Warszawie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38259g

Dwa pokoje z kuchnią, dozorstwo zamienie na równorzędne względnie duży pokój z kuchnią bez dozorstwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38272g

Koszalin! Pokój, kuchnia, łazienka, nowe budowlnictwo zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38270g

2-pokojowe mieszkanie (c. o., parkiet), bloki na Dębucę zamienie na podobne lub większe, samodzielne, najchętniej w blokach. Jezyce, Grunwaldzka 19 dla 38281g

Pokój słoneczny, 30 m², wspólna kuchnia, przytulność, 1 piętro, Łazarz, zamienie na mniejszy, samodzielny, 1 piętro, Grunwaldzka 19 dla 38280g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, słoneczną (kolejową) na niekolejową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38317g

Wyłączone mieszkanie w Poznaniu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38328g

Komfortowe mieszkanie (pokój, kuchnia, łazienka) w nowym budownictwie zamienie na dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38355g

Nieruchomości

Parcelę 2600 m² uzbudowaną z barakiem, prawo zabudowy, blisko dworca w Swarzędzu sprzedam korzystnie właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37694g

Chodzież, miasteczko sanatoryjnym, fabrycznym sprzedam własne działki zadrzewione 400-700 i 1000 m² zatwierdzona dokumentacja pod budowę domów jedno- i dwurodzinnych, w cenie od 20.000 zł do 40.000 zł. Zgłoszenia kierować Adamski, Chodzież, Zwycięstwa 25. 36394g

Kupię gospodarstwo około 10 ha, okolica Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38625g

Parcelę z planem budowy, blisko tramwaju, korzystnie sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38697g

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem w Poznaniu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38776g

Sprzedam domek jednorodzinny, nowy, 4-pokojowy, skanalizowany, c. o., gaz (dzielnica Sołacz). Ewentualnie zamiana mieszkania. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37715g

Sprzedam dom jednorodzinny, wyłączony (4 pokoje, kuchnia, łazienka), 2.700 m² ogrodu owocowego, oparkantowego, w Gnieźnie. Wiadomość: Gniezno, ul. Rybna 9 lub tel. 11-93. 38066g

Sprzedam działkę w Przemierowie, blisko przy stanku MPK, ładnie położoną, oparkantową — 1.500 m², dowolna zabudowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38218g

Kupię parcelę pod dom bliźniaczy blisko tramwaju. Michałska, Poznań, Głogowska 223. 38226g

Sprzedam tanią 4.000 m² dobrej ziemi Poznań-Kotowo, Macioszczyk, Poznań-Fabianowo, Kowalewiczka 38. 38241g

Sprzedam parcelę uzbudowaną, Puszczykowo, 80 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38242g

Sprzedam parcelę Puszczykowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38243g

Puszczykowo parcelę 1000 m², pięknie położoną, opłotowaną, zadrzewioną, domkiem gospodarczym sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38245g

UWAGA!

Użytkownicy samochodów:

WARTBURG TRABANT

P. P. „MOTOZBYT” POZNAŃ-ANTONINEK

ORGANIZUJE

W DOMU TECHNIKA — NOT
Poznań, ul. Stalingradzka 5/9

SPOTKANIE Z EKIPAMI FABRYCZNYMI Z NRD

dla wymiany uwag i spostrzeżeń eksploatacyjnych.

SPOTKANIE

UŻYTKOWNIKÓW —

samochodu WARTBURG — w dniu 28. VI. br., — godz. 17,

samochodu TRABANT — w dniu 29. VI. br., — godz. 17.

K5083

Przetargi

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW POZNAŃ, ul. Sikorskiego 12, ogłaszają PRZETARG NA CHROMOWANIE TECHNICZNE POPYCHACZY ZAWOROWYCH WARSZAWA M-20 dla potrzeb produkcyjnych naszego Zakładu w ilości 12.000 szt. z terminem wykonania około 2.000 szt. miesięcznie od miesiąca lipca począwszy.

Oferty w których należy podać ilość, cenę jednostkową oraz ogólną wartość winny być złożone do dnia 29. VI. 1963 r., godzina 12, w sekretariacie Zakładu z zaznaczeniem na zakładowej kopercie: „Przetarg M-20”.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5. VII. 1963 r., o godzinie 8 w Dziale Zaopatrzenia PZNS.

Do wzięcia udziału w przetargu wzywa się przedsiębiorstwa: państwowe i spółdzielcze oraz przedsiębiorstwa i osoby prywatne.

Składający ofertę są zobowiązani przedłożyć dowód złożenia wadium w wysokości 10 proc. wartości oferowanej usługi przerobu rocznego. Wadium należy złożyć w banku lub kasie przedsiębiorstwa. Zwrot wadium nastąpi w wypadku odrzucenia ofert i na piśmie powiadomienie. Bliższych informacji o warunkach technicznych udziela Dział Zaopatrzenia PZNS — codziennie od godz. 7-14, tel. 537-69.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również częściowo wykorzystanie ofert lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. Z oferentami, którzy otrzymają zlecenia będą zawarte odrębne umowy.

Przedsiębiorstwo zastrzega przepadek wadium w wypadku cofnięcia oferty po otwarciu przetargu lub odmowy podpisania umowy przez oferenta w wypadku jego wybrania. K5093

Salomea Tasiemska

opatrzona Sakramentami św., zmarła dnia 22 czerwca 1963 r., przeżywszy lat 87.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ul. Bluszczowej, o czym zawiadamia pozostała w głębokim bólu
RODZINA
Poznań, Oborniki.

Czesława Pruchniewska

z domu Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm., o godzinie 14,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, Kosińskiego 10 m. 29. 38874g

W piątą rocznicę śmierci, sp.

dra Jana Dobrowolskiego
profesora A. M.,

odprawiona będzie msza św. w piątek, 28 bm., o godz. 19,30 w kościele OO Dominikanów, przy ul. Stalingradzkiej, o czym zawiadamiają
ZONA I DZIECI
38637g

mgr inż. Piotr Obara

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm., o godzinie 16,15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Koszalin, Tarnów. 38895g

Stanisława Mikołajczaka

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w środę, dnia 26 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ulica Dąbrowskiego 189. K5138

Ignacy Kręgielski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm., o godzinie 10,45 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębucy.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, CORKA I SYN

Serdeczne wyrazy współczucia

z powodu zgonu
MATKI

prezesowi naszej Spółdzielni

Władysławowi Organiściakowi

składają
Rada Spółdzielni POP Zarząd
Pracownicy

SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „METALOWIEC”
POZNAŃ K5114

Dnia 22 czerwca 1963 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 64

Piotr Obara

MGR INŻYNIER ROLNIK
kierownik Pracowni Hodowli Konopi w Instytucie Przemysłu Włókien Łykowych w Poznaniu

Zmarły był wybitnym hodowcą, wnikliwym i cenionym pracownikiem naukowym, wieloletnim działaczem na polu nasennictwa i hodowli roślin. Jego przedwczesne odejście z grona współpracowników jest dla Instytutu niepowetowaną stratą.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 czerwca br., o godzinie 16,15 na cmentarzu na Junikowie.

INSTYTUT PRZEMYSŁU WŁÓKIEN ŁYKOWYCH K5134

W dniu 22 czerwca 1963 r. zmarł w wieku lat 64, sp.

mgr inżynier Piotr Obara

kierownik Pracowni Hodowli Konopi w Instytucie Przemysłu Włókien Łykowych

W Zmarłym straciłmy wypróbowanego przyjaciela, niezawodnego koleżę i wiernego towarzysza pracy.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 czerwca 1963 r., o godzinie 16,15 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamiają
WSPÓŁPRACOWNICY
38913g

Zguby

Zginił pies ostrowłosy terrier, czarne siodło na grzbiecie — uszkodzona prawa górna warga, prawe oko czerwone. Zwrot za wynagrodzeniem. Głogowska 60 m. 9, tel. 656-54. 38915g

Zginił pies myśliwski młody, cały ciemnobraz — szorstkowsy. Zwrot względnie wskazanie miejsca pobytu psa wynagrodzić. Ostrzega się przed kupnem wyżej opisanego psa. Wiadomość: Poznań, Marszałkowska 12a, telefon 611-71, wewn. 860. 38910g

Różne

Farowe czyszczenie piekarni z środkami antymylnymi wykonuje. Poznań, Kraszewskiego 28. 37316g

Maszyny do szycia naprawiamy — Warsztat Mechaniczny, Poznań, Gwardii Ludowej 42. 37583g

TEATRY

KALISZ — „Zołnierz królów, Madagaskaru”; GNIEZNO — „Edyp w Kolonii”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne, Note: „Moderato Cantabile”, CZARNKÓW — „SOS Titanic”; GNIEZNO — Lech: „Pan marszałek i ja”, „Ocean Lodowaty wzywa”; Polonia: „Faustyna”, GOSTYN — „Chłopiec z Grenlandii”, JAROCIN — „Człowiek, który stchórzył”; KALISZ — Kosmos: „Co za radość żyć”, Oaza: „Kapitan Fraccasse”, Stylowe: „Przygoda”, KEPNO — „Karmazynowy pirat”, KOŁO — „Rio Bravo”; KONIN — Energetyk: „Czerwone berety”, Górniki: nieczynne, KOSCIAN — „Diabłaśka przepaść”, KROTOSZYN — „Trucielka”, LESZNO — „Nie umieraj, mamo”, MIEDZYCHÓD — „Stokrotka”, NOWY TOMYŚL — „Życie przeszło obok”; OSTROW — Roma: „Kraźownik Szoś”, Słońce: „Następcy tronów”, OSTRESZÓW — „Rodzina Milcarków”; PILA — Iskra: „Rocco i jego bracia”, Millenium: „Zerwany most”, PLESZEW — „Książę Myszkini”, RAWICZ — „Ten, który wrócił”, SŁUPCA — „Herszt”, SREM — „Uskrzydleni”, ŚRODA — „Żywi bohaterowie”, SZAMOTULY — „Świat się śmieje”, TRZCIANKA — „Kto sieje wiatr”, TUREK — „Dowcipni”, WAGROWIEC — „Ludzie na moście”, WOLSZTYN — „Eugeniusz Oniegin”, WRZESNIA — „Dziewięć dni jednego roku”.

RADIO

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Aktualności gosp.; 9 — Koncert pol. muz. rozr.; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Koncert muz. dawnej II — „Sprze daj mi mydło, friend” — opowiadanie A. Przypkowski; 11.20 — Z cyklu: „Wiesz tańczy i śpiewa”; 11.40 — Mel. skon. Hiszpanii; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Roln. kwadrans”; 12.45 — Na swojską nutę; 13 — Z melodii i piosenek przez świat; 14.15 — „Radiostacja harcerska”; 14.30 — Z twórczości romantyków; 15.10 — Dekada Kultury Białoruskiej; 15.30 — Zagadki muz. w opracowaniu B. Busiakiewicza; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy „Ja i praca”; 17.05 — „Antena wynalazców”; 17.20 — Polskie mel. tan. w wyk. Orkiestry Łódzkiej Rozgłośni PR pod dyr. Henryka Debacha; 18 — Felieton Red. Społ.; 18.15 — Odpowiedzi z różnych szuflad Wł. Kopaliński; 18.30 — Kurs nauki j. ros.; 19.05 — Koncert życzeń; 20.36 — Sport; 21.43 — Wieczór muz. rozr. i tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Przegląd prasy lit.; 8.50 — Gra Polska Kapela; 9.20 — Koncert solistów; 9.45 — Kurs nauki j. ang.; 10 — Wszystkie chwytły dozwolone — czyli zabawa literacka; 11 — Koncert symf.; 12.50 — „Nasze sprawy codzienne”; 13 — Edward Elgar: Obrazki morskie; 13.25 — Wirtuoz muz. rozr.; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Gra Zespołu „Albatros”; 15.30 — Dla dzieci; 15.53 — Władzanka mel. rozr.; 16.25 — Fel. literacki P. Bystrzyckiego; 16.35 — Mel. i piosenki o miastach; 17.12 — Z cyklu „Za Odrą i Nysą”; 17.40 — Fel. F. Fornalczyka; 18.45 — „Buduję statek mój” dalszy ciąg reportażu Lecha Froelicha; 18.50 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Kalendarz kulturalny; 20 — Komentarz aktualny D. Burdajewicz; 20.10 — Nowości rozr. taśmoteki muzycznej; 20.40 — „Pasje życia”; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespołu Jazzowy; 22 — Uniwersytet Radiowy; 22.15 — Koncert Chóru Chłopińskiego i Męskiego PFP; 22.35 — Claude Debussy. Kwartet smyczkowy g-moll op. 10; 21.01 — Do tańca zapraszają orkiestry.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 18 — „Miś z okienka”; 18.15 — Film prod. TV — „Gacek to ja”; 18.45 — Magazyn Morski „Bryza”; 19.25 — Reportaż filmowy „Juwenalia”; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — „Halka” — opera St. Moniuszki (transmisja z Opery Leśnej w Sopocie); 23.10 — Wiadomości.

Festiwal szkolny

Wydział Kultury i Oświaty Prezydium PRN we Wrześni urządził święto muzyki, pieśni i tańca dla szkół podstawowych powiatu. Występowały chóry szkolne z Wrześni, Miłosławia, Orzechowa, orkiestry z Miłosławia i Wrześni, zespoły taneczne z Miłosławia, Nekli, Pyzdr i Wrębskich, Holendrów. W Festiwalu zwyciężyli: chór szkoły nr 1 z Wrześni, orkiestra szkolna z Miłosławia i zespół taneczny szkoły nr 3 z Wrześni. (kst)

Po walnych zgromadzeniach GS-ów

Czego domagają się rolnicy?

W województwie poznańskim, jak zresztą w całym kraju, zakończyły się walne zgromadzenia gminnych spółdzielni oraz powiatowe zjazdy delegatów. Porzuciły je — zgodnie ze statutem — zebrania wiejskie członków spółdzielczości samopomocowej, na których dokonano wyboru przedstawicieli-delegatów.

Dwustopniowe wybory dyktowane są koniecznością. Nie można bowiem znaleźć sali, mogącej pomieścić wszystkich członków GS z danego rejonu. Pamiętajmy, że do 220 spółdzielni należy w woj. poznańskim 332.000 rolników. Dlatego na walne zgromadzenia wyjeżdżają przedstawiciele wsi, którzy w imieniu ogółu oceniają pracę zarządów, rad nadzorczych, komisji re-

Czarnkowski POM przed żniwami

W porównaniu z rokiem 1958 czarnkowski POM zmienił się nie do poznania: nowe parkiny, liczne zieleńce i klomby kwiatów na blisko 8-hektarowym terenie, estetyczny budynek administracyjny, w czynnie społecznym umocnione drogi żużlem.

W ostatnich latach rozbudowano zakłady. POM wykonuje usługi w zakresie napraw maszyn i sprzętu rolniczego wszystkich typów, prace wulkanizacyjne, spawalnicze, tokarskie, kołodziejские itp. Kilka miesięcy temu ukończono budowę nowej hali remontowej sprzętu rolniczego (w starej hali dokonuje się naprawy ciągników).

W tym roku utworzy się warsztaty naprawcze POM-u w Połajewie. W najbliższych latach podobne filie powstaną w Kruszwie, Rosku, Lubaszku i Drawsku.

Z myślą o zapewnieniu fachowców szkoli się tu 21 uczniów, najwięcej z wiosek, w których powstaną warsztaty naprawcze. Przy Ośrodku prowadzone są również kursy dla traktorzystów kółek rolniczych i spółdzielni produkcyjnych, a w przyszłości ma powstać Zasadnicza Szkoła Mechaników Rolnictwa.

Także w niedalekiej przyszłości POM ma otrzymać urządzenie do rozlewania wód amoniakalnych. Do żniw wszystkim jest przygotowane, sprzęt wyremontowany. Zorganizuje się 2 ruchome brygady remontowe, a sam POM pracować będzie na dwie zmiany. Przygotowania żniwne utrudniają brak niektórych części zamian nych do ciągników krajowej produkcji typu 325 oraz do „Zetorów”. (J.N.)



REMONT RESTAURACJI

SŁUPCA: — Restauracja w Słupcy została nowocześnie odbudowana i urządzona, zyskując rangę kategorii I. Poprawiło się jedzenie i obsługa.

PRZETWORY W ETYKIETACH

SZAMOTULY: — Otwarto wystawę Mariana Różańskiego pt. „Przetwory w etykietach” stosowanych przez cały niemal polski przemysł przetwórstwa owocowo-warzywnego, zakładów winiarskich, cukierniczych, olejarni itp.

ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE

OSTRESZÓW: — Prezydium PRN wstępnie ustaliło, że w roku 1964 światło elektryczne otrzymają wsi: Książęcin, Dębice, Kopeć, Kuźnica Bobrowska, Zawady, Skrzyńki, Siewierz, Zalesie, Emilianów, Torzeniec, Biechanów, Meszyn, Parzynów, Bierzów i Marcinko.

EGZAMINY DLA DOROSŁYCH

KALISZ: — Obecnie odbywają się w Kaliszu i w powiecie egzaminy w zakresie 7 klas szkoły podstawowej dla dorosłych, które zdało 162 rolników w wieku od 30—45, i 29 robotników budowlanych. Do egzaminu zgłosili się również robotnicy z WSK, Kal. Zakładów Dzierżawskich i „Pluszowni”. (t)

RADZIECCY ARTYŚCI

SREM: — 80-osobowy Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej wystąpił 23 bm. na śremskim stadionie. Występy oklaskiwało blisko 3 tysiące widzów.

wizyjnych, zgłaszają dezertery i podejmują uchwały. Obserwatorzy stwierdzają, że frekwencja na zebraniach i zjazdach była w tym roku bardzo duża (od 80 do 98 procent uprawianych), nienotowana dotychczas w samorządowej działalności popularnych GS-ów. Bardzo istotne spostrzeżenie, pozytywne zjawisko społeczne, świadczące wymownie o wzrastającym z roku na rok zainteresowaniu rolników swoją spółdzielczością zaopatrzenia i zbytu. Zainteresowanie to koncentruje się nie tylko na handlu, na wymianie towarowej między wsią a miastem. W dyskusji na zebraniach, zgromadzeniach i zjazdach domagano się prawie wszędzie rozszerzenia działalności usługowej gminnych spółdzielni, zwłaszcza na odcinku usług z zakresu produkcji rolnej.

Jak możemy w związku z wzrastającą „traktoryzacją” upraw polowych — powiadają rolnicy — zmniejszać ilość koni, gdy z każdym centnarem ziarna, z każdym tucznikiem, po każdym kwintal nawozów, węgla czy wapna musimy jeździć kilka kilometrów i wyczekiwać godzinami w kolejkach na rozładowanie lub załadowanie. Konie okazują się więc niezbędne. Chodzi zatem po prostu o zorganizowanie przez GS-y odbioru z każdej wsi tego, co wyprodukowali rolnicy i dostarczenie im na miejsce wszelkich towarów potrzebnych do produkcji. Usługowy transport geosowski byłby jednym z elementów ułatwiających rolnikom pracę i rozwiązujący w pewnym stopniu kwestię pogłowia koni.

Głosy te dotarły drogą sprawozdawczą do Centrali Spółdzielczej, gdzie uznano je w zasadzie za słuszne i na ich podstawie rozważa się o obecnie projekt pewnego eksperymentu. Polegać on ma na tym, że w każdym województwie wytypuje się jedną z gminnych spółdzielni o szerszym zasięgu działania, która rozwinięta usługowo, myślą wyżej streszczonych postulatów. Jeżeli próby się powiedzą i egzamin wypadnie ku zadowoleniu obu stron — wtedy być może nowy system usług zostanie upowszechniony. Przypuszczać należy, że eksperyment się uda, tak jak udało się inny, rozszerzający uprawnień gromadzkich rad narodowych w zakresie wymiaru i realizacji podatku gruntowego.

Poza tym delegaci na zgromadzeniach domagali się od zarządów spółdzielni poczynienia starań o zwiększenie dostaw materiałów budowlanych, nawozów sztucznych i pasz treściwych. Stwierdzano w dyskusjach, że chemię środków ochrony roślin ciężko jest zdobyć, że coraz większym pożytem. Jednakże sprzedawcy w sklepach nie zawsze orientują się w asortymencie i w celowości zastosowania poszczególnych preparatów. Sprawa zwiększenia dostaw nie zależy — rzecz jasna — od gminnych spółdzielni, natomiast kwalifikacje zawodo we personelu sklepowego można podnieść przez specjalistyczne szkolenie. Niektóre zarządy spółdzielni zobowią-

ły się do zorganizowania odpowiednich kursów z tego zakresu.

Sporo zastrzeżeń budzi wśród członków i klientów gminnych spółdzielni klasyfikacja żywności i innych produktów rolnych na punktach skupu. Działają wprawdzie społeczne komisje nadzoru i kontroli, ale ich członkowie nie znają najczęściej zasad klasyfikacji i nieuczciwy klasyfikator może niektórych łatwo wyprowadzić w pole. Domagano się więc i słusznie, aby zarządy GS-ów postarały się o należyte przeszkolenie fachowe członków komisji. Chodzi o to, aby nie byli oni na punktach skupu niemymi statystami lecz skutecznie i ze znajomością rzeczy interweniowali gdzie zajdzie potrzeba.

Na zebraniach i zjazdach poruszano także wiele spraw drobniejszych. Do nich należało okresowe braki niektórych towarów w sklepach, wynikające nie tyle z niedostatecznej ich produkcji lecz z niedbalstwa pracowników działów zaopatrzeniowych. Bywa bowiem i tak, że cukier, sól, kasza, nić, lampy, łopaty, łańcuchy, gwoździe itp. zalegają magazynów w hurtowniach, a nie ma ich po kilka dni z rzędu w sklepach wiejskich. Zaopatrzeniowcy tłumaczą się często limitami, normatywami, brakiem transportu. Ale przecież to wszystko rolnika-klienta nie obchodzi.

Raz na rok, z okazji walnych zgromadzeń, rolnicy mówią otwarcie co ich boli, że „wygarniają” zarządom GS-ów co mają na sercu i watrobie. Członkowie zarządów na ogół o to się nie gniewają, bo chyba wiedza doskonała, że nie rolnicy dla GS-ów, tylko GS-y dla rolników istnieją i powinni im jak najlepiej służyć wszelką pomocą w zaopatrzeniu.

K. J.

Szkoła w Trzcielu

Blisko 100 uczniów uczęszcza do Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Trzcielu, który szkoli stolarzy meblarsko-budowlanych. Nauka trwa trzy i pół roku i obejmuje program Zasadniczej Szkoły Zawodowej oraz praktykę czeladniczą. W tym roku kończy III klasę 11 uczniów, a 6 zdaje już egzamin czeladnika. Warsztaty szkoleniowe wykonują prace jednostkowe, nietytułowe. Zamówień nie brak. Uczniowie robią urządzenia sklepów spożywczych, przemysłowych i ogrodniczych, meble biurowe i sypialne.

Specjalnością szkoły stało się wyposażenie antek zakładów fotooptycznych. Do Trzciela zgłaszają się klienci aż z Wrocławia, Gdańska, Koszalina, Łodzi. Zakład w Trzcielu, pięknie położony nad jeziorem, cierpi na brak pomieszczeń. Ale już w przyszłym roku stanie nowa hala warsztatowa, a w rok później biurowiec. Związek Zakładów Doskonalenia Zawodowego przeznacza na inwestycje 5 mln. złotych. Wyrośniętym przysięgam, że założycielem tej szkoły był działacz Stronnictwa Demokratycznego i rzemieślnik, już nie żyjący poznaniak inż. Ewaryst Namysł. (wjc)

W muzycznym Poznaniu

Symfonia czeska i Festiwal

mo, jak ogromny wpływ miała „szkoła manheimska” (ze Stamicem) na rozwój formy sonatowej. Ten chlubny rozdział muzyki czeskiej jest mniej znany szerokim rzeszom naszej publiczności.

Z twórczości popularnej w Polsce Dworzaka, grywa się najczęściej Symfonię „Z nowego świata”. Tymczasem L. Rajter pokazał nam „VIII” — dzieło, szeroko rozbudowane, obfitujące w przyjemną, śpiewną tematykę, zawsze wzorowo opracowaną pod względem formy. Sielan-kowy, pogodny charakter

Ze szpalt prasy regionalnej

„ZIEMIA KALISKA” w swym czerwcowym numerze zamieszcza wypowiedzi ministra Górnictwa i Energetyki mgr. Eugeniusza Zadrzyńskiego na temat poprawy bilansu paliwowego w kraju.

Dokonując oceny postępu prac inwestycyjnych konińsko-tureckiego okręgu energetycznego, wiceminister stwierdza, że pierwszy blok energetyczny o mocy 125 MW elektrowni konińskiej zostanie oddany do użytku 15 lipca br. Uruchomienie 2 turbosopłowni w Adamowie w III i IV kwartale 1964, mimo opóźnień inwestycyjnych, jest możliwe. Pismo poświadcza też sporo miejsca jubileuszowi 15-lecia „Gazety Poznańskiej”.

Z ciekawszych artykułów na uwagę zasługują: „Blaski i cienie naszej korelacji” Wiktor Bromicza, który traktuje obszernie o potrzebie ściślejszej współpracy środowiska przemysłowego Kalisza z zagłębiem konińsko-tureckim, międzypowiatowej wymiany handlowej typu regionalnego, współpracy w zakresie usług rolnictwa, komunikacji, kultury i oświaty.

Kilka pozycji poświęcono tematowi wakacyjnym o akcji letniej pisze Wanda Goebel, o Towarzystwie Przyjaciół Dzieci — Mieczysław Leń. Tematyka ekonomiczna została uho-norowana w artykule Dariusza Migasa o bhp i Mariana Starskiego o Kaliskiej Fabryce Ultramaryny. Rolnicy znaj-

Ambulatorium na kółkach

W Śremie odbyła się ostatnia miła uroczystość wręczenia dyplomów uznania i nagród rzeczowych załozów wagonu dentystycznego poznańskiej DOKP, która podczas 3-miesięcznego pobytu na terenie powiatu śremskiego wykonała 5 tysięcy różnego rodzaju zabiegów stomatologicznych wśród młodzieży i starszych mieszkańców.

Na ręce lekarzy — Bożeny Gawareckiej i Anny Walińskiej dyplomy uznania przekazał przewodniczący Prezydium MRN w Śremie — J. Matuszak.

Ambulatorium dentystyczne na kółkach ma już wieloletnią tradycję. Wagon jest doskonale wyposażony, posiada 3 fotele dentystyczne, wszelkie niezbędne pomocnicze urządzenia lekarskie, obszerną poczekalnię dla pacjentów, kabiny mieszkalne dla personelu itp.

Docierając do najbardziej odległych nawet miejscowości na terenie sieci poznańskiej DOKP wagon-ambulatorium przejeżdża każdego roku przeciętnie 2.500 km z usług lekarskich korzystają zarówno mieszkańcy miast i miasteczek jak i wsi. O stałym rozwoju tej formy lecznictwa w kolejowej służbie zdrowia świadczy fakt, że o ile w 1960 roku w poznańskich wagonach dentystycznych wykonano 14.980 zabiegów, to już w roku ubiegłym — 17.756.

Niepoślednią rolę w udzielaniu pomocy z zakresu diagnostyki spełniają również wagony rentgenowskie PKP. W 1951 roku wykonano w nich, np. ponad 102 tys. zdjęć, natomiast w roku 1962 przeszło 112 tys. zdjęć małoobrazkowych. W okresie jesieni — po przerwie urlopowej personelu lekarskiego — wagony dentystyczne i rentgenowskie wyruszą w dalszy objazd po wielu miejscowościach na terenie sieci DOKP. (jot)

dą artykuł, drugi z cyklu, o kadrach dla kółek rolniczych. Bonian Adamczak zastanawia się nad potrzebą inspiracji kulturalnej. Poza tym w numerze kolejny odcinek wspomnianego Janusza Teodora Wybowskiego „Życie bez li-berii”, felieton o maturzystach, korespondencja z NRD Janiny Rzęsy, sport, turystyka i moda.

Czerwcowy numer miesięcznika regionalnego „ZIEMIA NADNOTECKA” zawiera na tytułowej stronie obszerny artykuł Macieja M. Kozłowskiego, przedstawiający krytycznie nieprawidłowości w gospodarce finansowej Wielkopolskiej Spółdzielni Pracy w Pile, „Pan Prezes i inni” to artykuł udokumentowany przykładami, może trochę niezbyt drobiazgowy. Niektóre dłuższe, czytelne artykuły mogłyby być z korzyścią dla artykułu skrócone.

O inicjatywie czarnkowskich stoczników, którzy nie mogli się pogodzić z zamknięciem swego przestarzałego zakładu, pisze Marek Jan-ciewicz w artykule „Oni uratowali Stocznice”.

Tematyce ekonomicznej, a ściślej osiągnięciom pilskich zakładów produkcyjnych poświęcony jest artykuł „Sukcesy bez tajemnic”. Na marginesie uwagi techniczna — artykuł zapomniany podpisać. O walce Związku Polaków z zalewem niemieckim, o oporze przeciwko prześladowaniom hitlerowskim przed wybuchem II wojny światowej na obszarze dawnej rejencji pilskiej i frankfurckiej pisze Jerzy Niedzielski w artykule „Niepokój z tamtej strony”.

Poza tym w numerze: felieton, stałe rubryki z życia regionu.

Wykopalska w Słupcy

W czerwcu eksploatacja poznaki Muzeum Archeologicznego pod kierownictwem dr. Tadeusza Malinowskiego rozpoczęła prace wykopaliskowe w Słupcy.

Tegoroczne badania będące kontynuacją poprzednich prac odbywają się na terenie osady otwartej, ludności kultury żużelowej z wczesnej epoki żelaza sprzed 2.500 lat.

W trakcie poprzednich wykopalisk zbudowano gródzisko oraz groble (najstarszą w Polsce) a także fragmenty osady otwartej, stanowiące jeden zespół osadniczy współczesny słynnemu Biskupinowi.

Jednym z ciekawych odkryć było tu np. stwierdzenie ludożerstwa, uprawianego przez dawnych mieszkańców Słupcy, po raz pierwszy w pełni udokumentowanego dla ziem polskich wczesnej epoki żelaza.

Obecnie, kończąc swe badania w Słupcy, ekspedycja pragnie pomnożyć obserwacje dotyczące osady otwartej poprzez uzyskanie przekroju tego wykopaliska. W tym celu uzyskano istniejący tu przekop założony w okresie międzywojennym dla budowy strzelnicy przy obecnym jeziorze Słuckim.

Pierwsze dni badań były po myślnie dla archeologów, którzy w odczyszczonym profilu strzelnicy zaobserwowali szereg jam, pozostałości po ziemiankach budowanych przez mieszkańców osady (tor)

F. Nowowiejskiego (odegra no m. in. Uwerturę do „Legendy Bałtyku”). Poznań odniósł poważny sukces poprzez 3 występy Włkp. Orkiestry Symf. pod batutą S. Chudaka, J. Młodziejowskiego i Z. Mahlika. Nadto koncertował z powo-dzeniem Chór Spółdzielności Pracy „Moniuszko”, kierowany przez M. Dondajewskiego. Jako soliści wystąpili: znakomity klar-nista, L. Kurkiewicz (rodowity poznanik, obecnie prezydent PWSM w Warszawie), H. Brzeczak (znany wirtuoz na trąbce w PFP) oraz A. Fechner z Opery i L. Skabania (ceniona sopranistka, godnie podtrzymująca poznańskie tradycje „śpiewających lekar-ka”, jak np. S. Zawadzka i W. Roesler-Stokowska).

K. NOWOWIEJSKI